

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za ogłoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.
Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartalach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: ss. Młodzieńców.
Piątek: s. Tomasza Kantuarijskiego.
Sobota: s. Eugenjusza Biskupa.
Niedziela: s. Sylwestra Papieża.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12
Zachód " " " 3 " 3
Długość dnia godzin 7 minut 40
Noc " " " 9 " 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gar-montowy pierwszy raz 25 kop., ka-żdy następny raz 20 kop. — Nekro-logja: za jeden wiersz 15 kop. — Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-żdy następny raz 8 kop. — Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pier-wszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie in-ne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Poniedziałek: Nowy Rok, s. Fulgencjusza.
Wtorek: s. Makarego Opata.
Środa: ss. Daniela i Genowefy.
Czwartek: ss. Tytusa i Grzegorza B.

— Wezorajsza uroczystość św. Jana Ewangeli-sy obchodzoną była w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej dopołudni-owem nabożeństwem.

We wszystkich zaś innych kościołach odbyły się solenne wotywy, w czasie których dopełniony był obrzęd święcenia wina, a następnie rozdawano ta-kowe do próbowania wiernym na pamiątkę, jak niegdyś podaną była św. Janowi trucizna w winie, a po uczynieniu przezeń znaku krzyża świętego straciwszy swą siłę, nie była mu szkodliwą.

Przegląd polityczny.

Zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę na dziwola-gi, jakie w ostatniej kampanji niemieckiej prasy półurzędowej z powodu wrzekomego zbrojenia się Rosji wypisywały o stosunkach austriackich nie-kóre organa pruskie, a zwłaszcza *Kölnische Ztg.* Zaopatrzyliśmy odpowiednim komentarzem takie np. z powietrza pochwycone zapatrywania, jak, że dzi-siejsza prawica wiedeńskiej rady państwa skłonna jest do panslawizmu i usiłuje podkopać przymierze austriacko-niemieckie, lub że patriotyzm węgierski utonął w jakichś mrzonkach kosmopolitycznych i sympatjach francuskich. Zapewne dawno świat publicystyczny nie odegrał swej roli z taką płocho-ścią i niemocą argumentów, jak tym razem. To też zasłużył on na odprawę, jaką daje mu jeden z naj-wybitniejszych członków delegacji galicyjskiej w ra-dzie państwa, a którą wydrukowała na miejscu na-czelnem ostatniego numeru wiedeńska, do sfer rzą-dowych zbliżona *Presse*.

Niepodobna nie przyklasnąć wywodom galicyj-skiego męża stanu, gdy rozbiera i chłostą ironji sma-ga elukubrację *Kölnische Ztg.* radząc nadreńskim niemcom, aby zamiast wysłać Schweinfurtów, Len-zów i Nachtigallów do Afryki celem badania tajem-niczego lądów podrównikowych, wydelegowali ich raczej nad Litawę, gdyż przeprowadzona świeżo dyskusja nad usposobieniami ludności austriackiej nie pozwala przypuszczać, aby stosunki Austro-Węgier publicystom niemieckim lepiej były znane-mi, aniżeli etnograficzne oryginalności porzeczy Kon-

ga, lub innej piersią okrętu europejskiego dotąd nie przerniętej rzeki.

Trudniej natomiast przyszłoby nam się zgodzić na szowinizm, z jakim „galicyjski mąż stanu”, kry-jący się pod anonimem, traktuje sprawę samegoż przymierza austriacko-niemieckiego. Ton, jakiego używa autor będącego w mowie artykułu w okre-szeniu uczuć bezwzględnej adoracji dla tego przy-mierza, byłby naówczas uzasadnionym i niewątpli-wie właściwym, gdyby tenże posiadał w rękach nie-omylnie rękojmiej, iż z bezwzględnego powierzenia losów ludności galicyjskiej opiece tego przymierza spłyną na kraj jego wszystkie błogosławieństwa niebios. W takim razie polityczna rachuba pozwo-liłaby dopuszczać się podobnie hyperbolicznych zwrotów mowy, jak że dla ludności miejscowej je-dyny dziś już i najwyższy motyw w regulowaniu uczuć i bilansów politycznych, stanowi wzgląd na interes monarchji.

Zastrzeżenie to przeciw takimufetyszyzmowi dla państwowej idei austriackiej wydaje nam się tem niezbędniejszym, odkąd nabyliśmy przekonania, że około interesów monarchji habsburskiej zakrzętnął się pilniej książę Bismarck, aniżeli sami mężowie stanu, kierujący nawą Austrii.

Jeżeli jeden z najwybitniejszych członków dele-gacji galicyjskiej z zamilowaniem używa systema-tycznie—mówiąc o sobie i swoich ziomkach—wy-rażenia „my austriacy”, a porzucił dawniejsze, nie-co już przez historję utarte określenie własnej na-rodowości, to nam tu z pewnego oddalenia to pieszczenie się wystawioną sobie *ad hoc* nominacją na „austriaków” nie sprawia zachwyty, już choćby dla tego, że nie wierzymy u schyłku XIX-go wieku w możliwość podobnego przedzierzgnięcia się starej i w różnych kolejach wypróbowanej narodowości, w nową, która zaiste nie w dobie rozkwitu się znajduje. Za wiele kwiatów!...

Dziennikarz włoski, p. Nicola Lazzaro, zdajespra-wę w organie swoim z rozmowy, jaką miał w Nea-polu z przejeżdżającym tamtędy do Palermo panem Giersem. Parę uwag „ściśle prywatnych” rosyj-skiego ministra spraw zagranicznych o ogólnej po-lityce europejskiej zasługuje na baczniejszą uwa-gę. Wojna turecko-rosyjska—twierdzi on—nie po-

konała wszystkich trudności położenia europejskie-go i nie zatarała wielu kwestyj, będących czynni-kiem ruchu politycznego obecnej chwili.

Rana położenia jest Hercegowina, a to tembar-dziej, iż losy jej związane są ściśle z przyszłością Czarnogórze, skojarzonego przymierzem z Rossją. Gdyby niepokoje i bijatyki, klójące dzisiaj porzą-dek w Hercegowinie, potrwały dłużej, mogłyby ztąd wywiązać się poważne zawiakłania. Wskazów-ka dana tu przez rosyjskiego kierownika polityki zagranicznej należy do wymowniejszych sympto-matów chwili, jakkolwiek prywatny charakter roz-mowy p. Giersa z publicystą włoskim nie pozwala wpisywać jej w budżet aktów dyplomatycznych.

Ponieważ weszło dziś w modę „zbroić się”, prze-to i maluczka Danja powiększa swoje siły wojenne i poświęca 72 milionów koron na ufortyfikowanie kraju. Zwłaszcza Kopenhaga ma być obwarowaną w sposób urągający działom nieprzyjacielskim. Nie warto się pytać o to, z kim Danja zamierza prowa-dzić wojnę, ale może mieć rację bytu pytanie: ko-mu w przyszłej wojnie zamierza pomagać?

Br. Z.

Nowy zakład rzemieślniczy dla kobiet.

Roztrząsając przyczyny słabych postępów pro-dukcji rzemieślniczej i niskiego zarobku liczeń klasy drobnych przemysłowców, przedewszystkiem wyróżnić należy w ich liczbie brak dostatecznej ilości szkół fachowych; dziś wytwórstwo posunęło się naprzód już o tyle, że prosta tradycja i prakty-ka warsztatowa nie zastąpią nauki.

Rzecz przedstawia się jeszcze korzystniej, gdy mowa o szkołach męzkich. Posiadamy bowiem zakłady niedzielno-rzemieślnicze po wszystkich miastach, a w niektórych istnieją nawet zakłady pry-watne, dające uczniom średnie wykształcenie, jak np. w Warszawie i Łodzi. Zupełnie co innego z dziewczętami. Tu nie tylko że niema szkół pu-blicznych, lecz i prywatna nawet inicjatywa zrobi-ła dotąd jeszcze bardzo mało.

To też chętnie witamy każdy nowy objaw na tem polu, które dotąd leży ugięciem...

75)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. L. Kraszewskiego.

TOM III.

(Dalszy ciąg.)

Keperau, osoba doświadczona, przebiegła, która w zapale księcia Platona, w jego uniesieniach, w gorączce która od niego buchała widziała gwałtowność pierwszych wrażeń i lękała się ażeby one nie ostygły, aby księciu nie spowszedniał ten świat którym się zachwycał, była za tem ażeby kuć żela-zo pęki gorące. Namawiała Rolinę aby nie zanad-to zwłóczyła znajomość. Wiedziała z góry że na tę rybę złotą zastawionych sieci będzie mnóstwo, tem niebezpieczniejszych że nie na osobę jego, ale na majątek wymierzone zostaną, a pierwszy wy-buch młodzieńczy zagasza.

Pułkownikówna nie słuchała rady, ufała w to iż sama najlepiej pokieruje wielką sprawę własnego losu. Nie chciała być nawet posądzoną że goni za kimkolwiek, pragnęła zmusić aby się o nią dobija-no, a zdało się jej że potrafi do tego doprowadzić.

I ona jednak nazbyt zwłóczyć nie mogła, środki się wyczerpywały, przyszłość stawała groźna.

Zapowiedziany wyjazd Boehmowej, zwiększając

troskę, zgryzł ją i zasmucił, czuła się zgnęaną Ro-lina i zapragnęła rozrywki. Nie wiedziała jak dzień spędzić aby uniknąć spotkania z Pepi i jej matką.

— Baronowo moja—odezwała się wstając—zrób mi jeszcze ten jeden tylko raz łaskę, jedź ze mną do Monaco...

Keperau pogroziła jej.

— Tylko jeden, ostatni tysiąc franków! Jeżeli mi szczęście nie posłuży, daję słowo—na tem ko-niec.

Zawahała się baronowa.

— Al despo to mój! jakże tobie można czego odmówić?—rzekła.—Nie chcę sobie mieć do wyrzu-cenia że ci się zgrać dopomagała, ale tak pięknie prosisz! ten jeden raz! Dziś mi wyglądasz tak smutną i bladą, żal mi cię. Czekaj na mnie, biegnę suknię przemienić i za kwadrans jestem z powrotem... Za pół godziny odchodzi pociąg.

Rolina także skwapliwie ubrać się pobięła. Po-dróżną tualetę wybrała nadzwyczaj smakowną, o której wiedziała że jej była do twarzy, kosztowną razem aby wydawać się panią, choć tego nie po-trzebowała, bo piękność ją nią czyniła. Cierpie-nie i rozdrażnienie dodawały jej ognia i blasku.

Nie dowiadując się nawet o Boehmowej, zbiegła Rolina, ubrana już i czekała w ganku na Keperau, która nowe loki przypiąwszy, przytoczyła się zdyszana.

Pieszko musiały przechodzić około villi Marji, właśnie w chwili gdy książę Radian stał na ganku. Baronowa swoim krzykliwym głosem, zaczęła narzekać na to że się na pociąg do Monaco spóźnił gotowe.

Usłyszał to książę Platon, a chociaż nie miał

wcale zamiaru jechania do Monaco, dokąd go nie nie ciągnęło, postyszcawszy że panie się tam wy-bierają, w mgnieniu oka postanowił gonić za nie-mi. Szło mu koniecznie o poznanie się z sąsiadką.

Był ubrany, schwycił tylko dobrze banknotami napelniony pugilares, cygara, panamę i skoczył do gotowego powozu, rozkazując pędzić na stację.

Tu trafił tak w porę, że w chwili gdy Rolina z ba-ronową do *coupé* pierwszej klasy siadały, mógł się, prawie gwałtem wcisnąć za niemi.

Pułkownikówna, która właśnie sobie wybierała miejsce w cieniu, chroniąc się od słońca, zwróciwszy się, z wielkiem podziwieniem, zarumieniona njrza-ła księcia przed sobą, witającego ją z uszanowa-niem. Pierwszy to raz spotykali się tak blisko. Keperau tak była tem uszczęśliwiona, iż o mało się nie zdradziła.

Przypadek czy rachuba? Książę Platon siadł na słońcu, ale naprzeciw Roliny. Keperau modliła się tylko aby nowy jaki natręt nie popsul im tego po-żadanego *tête à tête*.

Znajomość bliższa z Roliną zdawała się teraz nieuchronną.

Wprawdzie Rolina uparcie patrzyła w okno, ale książę Platon na nią, a wlepił w nią oczy z takim zachwytem młodzieńczym, naiwnym, gorącym, że baronowej serce rosło.

— Nie ulega wątpliwości—rzekła w duchu—że gonil za nami. Miałam doskonałą inspirację mija-jąc villę mówić głośno o pociągu do Monaco.

Świństwo—ruszali nareszcie.

Książę siedział jak posąg, Rolina patrzyła w stro-nę, aby wejrzenia jego nie spotkać. Keperau uzna-ła właściwem wywieść ją z tego osłupienia, zadała pytanie i zmusiła główkę zwrócić. Kilka słów wy-

Właśnie dowiadujemy się, iż rok przyszły w samych swoich początkach przyniesie nam szkołę rzemiosł dla kobiet, której program daje rękojmię poważnej działalności, a kierownictwo zapewni dodatnie rezultaty.

Mamy tu na myśli zakład rzemiosł dla kobiet, przy ulicy Pańskiej, w domu hr. Cecylii Zyberk-Platerówny.

Spieszmy podzielić się z czytelnikiem bliższymi o nim szczegółami, zasięgniętymi na miejscu.

Zakład rzeczony ma na celu zapewnić dziewczętom byt samoistny, ułatwiając im nabycie rzemiosła, oraz niezbędne dla kobiety wykształcenia intelektualnego i praktycznego. Zgodnie z tym celem ogólnym główna uwaga będzie skierowana na gruntowność i dokładność wykładu rzemiosł, tak by uczennice, opuszczające szkołę, były fachowo zupełnie wyrobione. Nauka rzemiosł zostanie oparta na zasadzie rysunku linearnego.

Wykłady tak przedmiotów przygotowawczych, jakoteż i samych rzemiosł będą prowadzone przez trzy kursa pojedyncze.

Na kursie pierwszym, w godzinach porannych, uczennicom udzielana będzie nauka szycia zwykłego, latania, cerowania, znaczenia krzyżykami, roboty pończoch na drutach, oraz początki rysunków, kaligrafii, rachunków pamięciowych i czterech działów arytmetycznych; w poobiednich zaś godzinach dziewczęta będą studiować obrane przez każdą rzemiosła.

Na kursie drugim uczennice mają uczyć się na wykłady szycia, cerowania trudniejszego, znaczenia haftem, rozmaitych robót drutowych, oraz rysunku geometrycznego, pisowni i arytmetyki od liczb wielorakich do ułamków; wykłady te będą prowadzone w godzinach rannych, w poobiednich zaś tak jak na kursie pierwszym, dziewczęta uczyć się mają obranego rzemiosła.

Kurs trzeci i ostatni zakończy wykłady nauką szycia, cerowania najlepszego z łaśladowaniem deseri tkania, reparacji tiulów i koronek, ozdobnego znaczenia atłaskiem, haftu angielskiego, wyrobów na drutach i szydełkowych na chusteczki, szaliki, kaftaniki itp. Z nauk przygotowawczych będą tu udzielane: rysunek według wzorów wypukłych i ozdób architektonicznych z gipsu lub z natury; styl zastosowany do korespondencji handlowej; reguła trzech i nauka o procentach. W godzinach poobiednich znowu zajęcia rzemieślnicze.

Taki jest program zakładu...

Dla dokładności wypada dodać, iż dla uczennic obowiązkiem będzie zarówno nauka rzemiosł, jak i robót każdej kobiecie niezbędnie potrzebnych.

Uczennice wykonywać mają wszelkie roboty przewidziane z materiałów, dostarczanych przez zakład, wyroby też ich przejdą na własność zakładu. Za pozwoleniem jednak dyrektorki szkoły, dziewczęta będą mogły przynosić własne materiały i w takim razie roboty należące będą do nich. Uczennicom wszakże nie wolno wykonywać w szkole robót obywatelskich z miasta.

Wszystkie uczennice miejscowe, tj. w zakładzie mieszkające, począwszy od 14-go roku wieku obowiązane są kolejno po dwie na miesiąc, uczyć się kucharstwa, zapisywania rachunków gospodar-

czych, kupowania artykułów żywności itp., następnie zaś tygodniowo zmieniać się przy nauce prania, suszenia i prasowania bielizny.

Wszelkie przybory do robót, materiały piśmienne, fartuski mundurowe uczennice nabywają w samym zakładzie, dla porządku i jednostajności.

Przy otwarciu zakładu wykładane będą—szycie i krój bielizny, szycie i krój sukien i okryć, szewstwo damskie i dziecięce, nauka koronek i malowania na porcelanie, drzewie i materji; buchalterja zaś, pończosznictwo, szmuklerstwo i inne wyroby, wyżej nie wymienione, zostaną wprowadzone zaraz, skoro tylko zapisze się na nie 12 uczennic.

Za naukę kroju sukien uczennice będą dopłacały po rs. 3 miesięcznie. Starsze, pragnące poznać tylko dane rzemiosło, mogą przychodzić wyłącznie na kursa poobiednie. Wreszcie te uczennice, które ukończą wszystkie trzy kursy, będą mogły nadal kształcić się i pracować w zakładzie, przyczem otrzymują wynagrodzenie za dokonane roboty.

W razie poważnych uchybień i wykroczeń, służy szkole prawo wykluczania uczennic.

Uczennice przechodzą z kursu na kurs po zdaniu odpowiedniego egzaminu, który będzie również wymagany od kończących zakład; szkoła wydaje patenty swoim uczennicom dla ułatwienia im praktycznej działalności po wyjściu z zakładu.

Uczennice zakładu rzemiosł miejscowe i przychodnie winny mieć 11-cie lat skończonych. Miejsceowe będą płaciły w ratach kwartalnych 175 rs. za całoroczne utrzymanie i naukę w zakładzie, przychodnie zaś co miesiąc wnoszą po 3 rs. Z ogólnej liczby uczennic przychodnich, biedne, w stosunku do 1/4 części ogólnej liczby, przyjmie zakład na naukę bezpłatnie, skoro okażą wiarygodne świadectwo ubóstwa.*)

Rok szkolny rozpoczyna się od 1-go września, a kończy dnia 30-go czerwca, lekcje zaś zaczynają się o godzinie 8 1/2 rano i trwają do 5-tej wieczór, z przerwą godziną w południe i krótkimi przerwami w czasie nauki; po skończonych zajęciach, uczennice, celem przyzwyczajania się do porządku, sprzątają klasy.

Czas rekreacji obraca się na wspólną zabawę w dziedzińcu zakładu i na gimnastykę higieniczną.

Zakład, jak wspomnieliśmy, otworzy swe podwoje w połowie stycznia r. p. Powstał on staraniem hr. Zyberk-Platerówny i pozostaje pod jej kierunkiem.

*) Od uczennic miejscowych zakład wymaga przy wstępowaniu ich następującej wyprawy: 12 koszul, 6 czepków, 12 par pończoch, 12 chustek do nosa, 6 par majtek, 6 prześcieradeł, 3 poszewki, 1 kołdrę ciepłą, 6 ręczników, 2 stanniki spodnie lub 1 górszet, 2 spodniczki kolorowe, 1 halkę, 3 sukienki wełniane w dobrym stanie, 1 ciepłą szalik zimowy, 1 okrycie jesienne, 1 chustkę zimową na głowę, 2 kapelusiki—letni i zimowy, 12 fryzek do karbowania, 2 pary mankietów ceratowych lub kaszmirowych, 2 fartuszki czarne z napiernikami, kamelkowe, 2 fartuszki płócienne, mundurowe, obszerne, 2 pary trzewików, 1 parę ciepłych pończoch i kalosze. Nie mogą sprawić na raz wszystkich tych przedmiotów, uczennice mogą rozłożyć nabycie ich na przeciąg czasu pobytu swego w zakładzie. Uczennice przychodnie, chcąc dostać w zakładzie gorące śniadanie, tj. szklankę herbaty z mlekiem i bułkę, będą dopłacały po rs. 1 miesięcznie. Mogą też przynosić z domu w koszyczkach zimne śniadanie, które może być ogrzewane w zakładzie.

Ma on też, jak widzimy z powyższego, charakter filantropijny.

Spodziewać się należy, iż nowa szkoła rzemiosł wyda liczny zastęp uzdolnionych pracowników i ułatwi im praktyczną działalność.

K. W.

Z DZIEDZINY NASZEGO LUDOZNAWSTWA.

Bardzo wdzięczne pole rozrywki umysłowej na prowincji stanowi zbieranie materiałów etnologicznych, zapisywanie różnych właściwości ludu, zwłaszcza tych, które w jakiś odrębny sposób cechują lud pewnej danej okolicy.

Nazwalimy to rozrywką umysłową, bo choć etnologia jest nauką i nauką poważną, to jednakże gromadzenie do niej materiału może być traktowane i jako proste źródło rozrywki, a zajmować się niem może każdy, kto tylko z ludem obcuje i objawia jakieśkolwiek zamilowanie do przedmiotu.

Dziwna rzecz jak mało u nas tego zamilowania? Dzienniki i czasopisma nie mogą się uskarżać na brak korespondentów z prowincji, lecz spotkać w tych korespondencjach jakąś obserwację etnologiczną—rzecz bardzo osobliwa. Zdawałoby się, czytając owe głosy, iż lud po to tylko istnieje, abyśmy mieli na kogo narzekać i utyskiwać. Życie jego wewnętrzne, zwyczaje, zabawy są dla większości naszej inteligencji równie obojętne, jak życie wewnętrzne i zwyczaje ludności żydowskiej. I jedno i drugie niekorzystnie oddziaływa na naszą harmonję społeczną, pozornie tylko istniejącą.

Ponieważ dla rozbudzenia pewnego kierunku umysłowego dobry przykład bywa bodźcem najskuteczniejszym, przeto chcemy tu zwrócić uwagę czytelników na cenne wydawnictwo p. t.: „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, wydawany staraniem komisji antropologicznej Akademji umiejętności w Krakowie“.

Mamy właśnie przed sobą VI-ty tom tego wydawnictwa, złożony jak i poprzednie z trzech działów: I-szy archeologiczny, II-gi antropologiczny, III-ci etnologiczny.

O dwóch pierwszych, jako wymagających pewnego uzdolnienia specjalnego, na teraz nie wspomniamy, gdyż chcieliśmy przede wszystkim podnieść tę okoliczność, że i bez takiego uzdolnienia nasza inteligencja wiejska ma przed sobą otwartą drogę do pracy dla krajoznawstwa w kierunku zbierania materiałów etnologicznych.

Oto na przykład pp. Marja Bielska z Giebułtowa pod Książem wielkim, Amelia Sokółowska z Kiele, Emilia Laskowska z Sieniska, Walerja Czerwicka z Kiele i p. Sadowski ze Stawian zbierają w kieleckim „zagadki ludowe“, komunikują je znanemu ze swych prac etnologicznych ks. Siarkowskiemu i tworzy się stąd bardzo interesujący zbiorek, który jest ozdobą owego tomu akademickiego wydawnictwa.

Dla charakterystyki dowiecipu ludowego z tych stron, przytaczamy niektóre takie „zagadki“:

W dzień jak obrąc, w nocy jak wąż
Pas.

Przez ciała, przez duse,
Za mną idzie, kaj się rusę
Cień.

mówionych półgłosem, na które książę czyhał, dały mu zreczność wmieszania się ostrożnego w rozmowę. Wtrącił coś obojętnego o okolicy, krajoznawstwie, o morzu.

Rolina zdawała się nie nie słyszeć, ani chcieć odpowiadać, ale baronowa śmiało obróciła się do księcia. Wymienili parę frazesów, pierwsze lody były przebite.

Natychmiast książę Platon zwracając się do pań obu—odezwał się:

— Bardzo jestem szczęśliwy że mnie trafi do pań zbliżył, których, jeżeli się nie mylę, jestem najbliższym sąsiadem. Zajmuję obok Euzebji, villę Marje... i mam honor, w braku kogoś co by mnie im mógł przedstawić—sam się zaprezentować—Platon Radjan...

Pragnęłam dawno...

Keperau przerwała żywo.

— Kobiety same, bez męskiej opieki, zmuszone są bardzo krąg swych znajomości ścieśniać...

— Natrętom, jak pani widzi, trudno się opędzić—rzekł śmiejąc się Platon.—(Choćbym miał na to zasłużyć, aby mnie panie do nich zaliczyły—musiałem się im przedstawić. Pragnęłam dawno mieć to szczęście...

Spojrzał na Rolinę, której wzrok prześliznął się przed jego oczyma jak błyskawica, a był nabity jak baterja elektryczna, która ma minę podpalić.

Ona nie odzywała się dotąd ni słowa. Myślała jak ma rozpocząć rozmowę, rachowała! Keperau kipiła z niecierpliwości aby przejazd niedługo do Monaco został należycie użytkowany.

Milczenie ją niepokoiło.

O ile mogła oczyma podbudzała Rolinę, która zdawała się nie chcieć tego zrozumieć.

Książę Platon był wielomówny, unosił się nad pięknościami tego kraju, mówił o tym z którego przybywał, dowiepował wesoło i spytał w końcu pułkownikównę, czy to czarodziejskie wybrzeże w jej oczach nie miało wdzięku.

— Al! przeciwnie—odpowiedziała Rolina spokojnie i poważnie—jestem wielką miłośnicą piękności natary, ale od kilku miesięcy patrząc na ten śliczny kraj, już się obylałam z jego wdziękiem, pierwsze wrażenie się zatarło. Spokojnie nasycam się jego pięknościami.

— Ja ich używam z całą gorączką człowieka, który marzył tylko o nich, a rzeczywistość przeszła jego marzenia—rzekł książę.—Jestem szczęśliwy, i nie radbym ostygnąć!

Rolina westchnęła.

— Kto nie ma trosk innych, może się swobodnie napawać naturą.

— Ja, nie mam, dzięki Bogu, żadnych—zawołał Platon—młody jestem i, jak ptak swobodny... ale jak ptak co raz pierwszy wyleciał z klatki.

Keperau się wnieśliła.

— Ja, stara—rzekła—takbym się gotowa zachwycać księcia zapalem i szczęściem, jak książę naturą. Rzadka to rzecz widzieć człowieka szczęśliwego.

Platon śmiał się.

— Zaręczam pani—wykrzyknął—że w tej chwili, mogę się nazwać i jestem najszczęśliwszy z ludzi.

Spojrzenie na Rolinę, nadało temu obcesowemu

wykrzyknikowi wielkie znaczenie. Pułkownikówna roztargniona patrzyła w okno...

— Jeżeli panie nie widziały Monaco, i jadą go oglądać—mogą je zapewnić że będą zachwycone. Daleko jest piękniejsze od Nicy i jej okolic.

Rolina mu przerwała śmiało.

— O! ja wprost tylko jadę do zielonego stolika, szczęścia próbować!

Książę Platon cofnął się zdziwiony.

— Jaki? pani? pani byś mogła doznawać jakiej przyjemności w grze? Al! to nie do wiary!

— W walce z losem!—podchwyciła Rolina—ale dlaczegoż nie?

Platon ramionami poruszył.

— Rozumiem walkę z losem—rzekł—ale nie o złoto.

— Na nieszczęście—ono jednak wyraża wszystko na świecie, jestto weksel na—to co życie dać może.

— Co życie dać może kupionego—zawołał Platon—lecz jaką wartość ma szczęście kupione?

Pułkownikówna zarumieniła się mocno.

— Zmienże książę świat i uczyn go niesprzejadnym.

Zamilkl trochę zasmucony młodzieniec.

— Być może—dodał—że ja dotąd mało znam świata, i na tę jego stronę wstydlivą nie patrzę umyślnie, aby smaku do życia nie tracić.

— Zresztą—poprawiła się Rolina spoglądając śmiejąc na Radjana, który jej z oczów nie spuszczał—walka z losem jest rozrywką dla tych co innej nie mają.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Co to za wół, co wypije wody dół?
Mróz.

Jakiego drzewa najwięcej w lesie?
Okrągłego.

Co to za kobieta co się nie rodziła,
a posła za męża?

Ewa.

Cztery nogi ma i pierze,
Ale nie ptak i nie zwierzę.

Łódźko.

Zimą grzeje, wiosną słabnie.
Latem umiera, w jesieni się rodzi.

Śnieg.

Białe pole, carne nasienie,
Kto je sieje, ten i rozumie.

Papier i pisarz.

Na co gnój w pole wożać?

Na kupki.

Gęsią orze, piasek sieje, złoto mu się rodzi.
Pisarz gminny.

W drugim artykule p. Bolesław Popowski opisuje bardzo szczegółowo pieśni i obrzędy weselne ludu ruskiego w Zalewańszczyźnie, to jest w powiecie winickim, u zbiegu trzech ruskich gubernij: podolskiej, kijowskiej i wołyńskiej. Jest to pierwszy ustęp z obszerniej etnografii Ukrainy, nad którą pan P. pracuje. Uroczystość zaślubin trwa w Zalewańszczyźnie sześć dni: ślub odbywa się zawsze w niedzielę, ale od piątku poprzedzającego ten dzień, do środy następnej wieczorem różne śpiewy i odwiedziny wzajemne prawie nie ustają.

Najumiejśniej opracowanym artykułem zeszłorocznego „Zbioru” akademickiego jest rzecz p. Oskara Kolberga p. t.: „Właściwości, pieśni i tańce ludu ziemi dobrzyńskiej”. Pan K. uzupełnia tu tylko to, co przed pięciu laty o tej samej ludności ogłosił p. Petrow, magister b. Szkoły głównej, dziś nauczyciel w Krasnoufimsku pod Uralem. Dobrzyńscy mają równe z krakowiakami szczęście do naszych etnografów i inne okolice mogą im tylko tego szczęścia zazdrościć.

Z obfitego zbioru pieśni i nut, podanego przez p. Kolberga, wypiszemy dwie, świadczące o zwykłym i w dobrzyńskiej ziemi lekceważeniu sąsiadów i wynoszeniu własnych przymiotów:

A bodaj-ci ja na Kujawach, da nigdy nie postał,
A byłby-ci ja na Dobrzyńsku da lepszy żony dostał.

Z tamtej strony jezioreczka, kiwa na mnie mazureczka,
A ja jej się nie nawinę, bo mi chodzi o czuprynę.

Bardzo ciekawy i niewiele dotąd wyzyskany materiał etnograficzny gromadzą pp.: D. Wierzbicki, astronom krakowski i Bronisław Gustawicz, profesor gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Pierwszy zbiera zdania i przysłowia ludu naszego, służące do przepowiadania stanu pogody. Między innymi na styczeń czytamy tam:

Kiedy styczeń najostrzejszy,
Tedy roczek najpłodniejszy.

Templej siceń, żal sia Boże.

Na Nowy Rok pogoda, będzie w polu uroda.

Niektóre przepowiednie odnoszą się do pór roku w ogólności:

Słaba zima, kiepskie lato,
lub są wysnute ze świata zwierzęcego:

Gdy rybno, to głodno,

lub roślinnego:

Koli hrybno, to i chleбно,

albo z obserwacji nieba:

Będzie pogoda, tęcza wodę pije,

Misiać sia mynyt, moroz bude;

albo nareszcie z różnych zjawisk atmosferycznych:

Ile mgły w marcu, tyle w czerwcu wody.

Jesli początek babynoho lita bude jasny,
To i osiń bude ciepła.

Drugi, to jest p. Gustawicz, podaje już część drugą pracy p. t.: „Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody”. Część druga odnosi się do roślin. O bogactwie materiału świadczy już to, że pan G. wylicza do 300 roślin, a o każdej kilkanaście podaje szczegółów.

O wierzbie naprzykład, z której w kwietniu niedzielę robią tak zwane palmy, podaje 28 objaśnień. Palm tych używają w domu, i w stajniach, i w oborach, żeby je ochronić od pioruna i zarazy. Bazie z nich w tym samym celu polykają i bydło dają.

Mały przyczynek do artykułu Gustawicza daje też w końcu p. Hodolę.

Więcej zamilowania do badań w tym kierunku, więcej śmiałości do nich, bo nie święci garnki lepią, a z czasem doczekamy się, że lud nasz będziemy znali; wtedy dopiero będzie można marzyć o rzeczywistej u nas literaturze ludowej.

Dziś silimy się na nią, ale z tych wysiłków więcej odnoszą zadowolenia pisarze ludowi i miłośnicy ludu, aniżeli sam lud... pożytku.

F. S.

Z Paryża.

Dnia 23-go grudnia 1882 roku.

„Fedora”, o której relację w tych dniach wam wysłałem, przeszkadza dyskusji nad budżetem...

Jedni mówcy powiadają „biało”, drudzy — „czarno”, potem głosują i wszyscy są w zgodzie, wszyscy bowiem rozumieją, iż potrzeba wziąć z kieszeni kontrybucyj miliony, jakich rząd potrzebuje.

Mieliśmy w tych czasach dwa zniknięcia z horyzontu ludzi sławnych... Ludwik Blanc przedewszystkiem. Mały to był człowieczek, którego karykaturzyści przedstawiali stojącego na gzemie trybuny i nie dorównującego wzrostem wysokości szklanki wody z cukrem, jaką dla mówców parlamentarnych przygotowują. Dalej, był to człowiek wielce uczciwy... Za Ludwika-Filipa napisał on historję dziesięciu pierwszych lat tego panowania, którą czytając kraj cały mógł łatwo nabrać wstrętu do systemu rządów z roku 1830-go. Jako członek rządu tymczasowego w r. 1848-ym należał do mniejszości i zamieszany w sprawę twórców manifestacji z d. 15-go maja 1848-go roku — wolał wyjechać z kraju, niż poddać się stronnym wyrokom sądów ówczesnych. Na wygnaniu ukończył Blanc znane dzieło swoje „Historję rewolucji francuskiej”, będącą raczej więcej zręczną niż przekonującą obroną komitetu ocalenia publicznego. W roku 1870-ym powrócił do Paryża. Pewien wielce dowcipny człowiek mówił wtedy o Quinecie wracającym ze Szwajcarii: „Powraca z sąsiedztwa góry białej i nie rozmarzył jeszcze.” Ludwik Blanc, który wracał z mgieł Londynu, był też mocno zamglony... Synowie Ludwika-Filipa, idąc na wygnanie młodzieńcami, wracali szpakowaci, wygnaniecy republikańscy wyszli jako ludzie dojrzały, a powrócili zgrybiałymi starcami.

Ludwik Blanc poślubił w Londynie prostą kobietę, angielską, dobrą gospodynię, ledwo belkoczącą po francusku. Podczas komuny mieszkał w Wersalu, nie mając ani dosyć siły do panowania nad rozszalałą ludnością Paryża, ani dość energii, aby wywierać wpływ na zgromadzenie narodowe w Wersalu. Robotnicy paryscy mieli do niego żal szczególnie o to, iż nie protestował przeciw okrucieństwu, jakimi zaznaczyła się represja tego ruchu. Zawsze wybierany do izby deputowanych, wygłaszał tam mowy akademiczne, wielce podziwiane i chwalone przez jego kolegów, ale nie wywierające na nich żadnego wpływu. Socjalizm jego był prostą aspiracją humanitarną i niezem więcej, gdyż nigdy nie próbował, ani nie dążył do zastosowania swego systemu organizacji pracy.

Umarł, on, teoretyczny robiespierrysta, ustanawiając egzekutorem swego testamentu Edmunda Chojeckiego, niegdyś towarzysza podróży księcia Napoleona na Groenland, a swego dawnego przyjaciela, i przeznaczając część swego majątku na opuszczone sieroty.

Adwokat — sława krótki trybunał francuski — Lachaud, pochowany tegoż samego dnia co i Ludwik Blanc, był opatrnością zbrodniarzy i trucieli. Żaden mistrz słowa nie bronił z większym niż on przekonaniem niewinności osób, których winy wątpliwości nie pozostawiała. Lachaud oślepiał przysięgłych sofizmami i najnikczemniejsi łotrzy, a między nimi taki Tropman — nie chcieli mieć innego niż on... obrońcy. Zresztą wielce sceptyczny, zabawiał gości swego salonu nawiązaniami tych nędzników, których zwierzchnia, jako obrońca, odbierał.

Lachaud pozostawia znaczny majątek, gdyż, czem sprawa jest gorsza, tem więcej się płaci, a on z upodobania bronił spraw najbardziej zrozpaczonych; nosząc sam obojętność Napoleonowi III-mu odwołania się zbrodniarzy do łaski cesarskiej, związał się z nim niejako i zaliczany był do wiernych stronników bonapartyzmu.

Rzeczniostwo literackie we Francji stało się wielce produktywnem...

Faktem jest, iż Paweł Feval zdołał dwa razy raz po raz zarobić po pół miliona franków swoim piórem. Niema w tem nic zadziwiającego. Ale za każdym razem Paweł Feval potrafił też, przez niemożliwie nierozsądne

umieszczenie swych kapitałów, stracić wszystko to, co mu jego dzieła przyniosły.

Przyjaciele Fevala odsłoniли wobec publiczności jego niedolę. Dzieła jego przynoszą mu jeszcze jakieś półtuzina tysięcy franków rocznie, co w żadnym kraju nie może się jeszcze nazwać nędzą... Byłby więc Paweł Feval nie bardzo pożałowania godnym, gdyby go tylko nie-szczęście w jego majątku dotknęło. Niestety, jest on także w inteligencji swej dotknięty nader boleśnie. Cierpi na rozrzedzenie mózgu, chorobę straszną, w której umysł zaciemnia się stopniowo... Z wieku dojrzałego schodzi się do dziecięctwa, a ztąd do poziomu zwierzęcego.

Pewien dziennik mając przekonanie, iż rozrzedzenie mózgu jest wyrokiem śmierci wykonanym w dwa lub trzy lata i chcąc sobie tanim kosztem zrobić reputację wspaniałomyślnego i szlachetnego, pośpieszył wyznaczyć znakomitemu romansopisarzowi pensję roczną w ilości 1.200 fr. Towarzystwo literackie (*Société des gens de lettres*) dało tyleż ze swej strony: przedstawienie teatralne na jego korzyść dopełni sumy potrzebnej na utrzymanie nieszczęśliwego w dobrym bycie, do jakiego przywykł.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż w chwili pierwszej swej ruiny majątkowej Feval nawrócił się. Dotknęło to silnie liczne koła jego czytelników. Poprawił on dawne swe romanse, przekształcając wszędzie na wujasz-ków i ciocie dawnych kochanów i kochanki. Ten rodzaj operacji, dokonanej na ośmdziesięciu tomach, podobny jest do komedji pensjonarskiej, w której młoda pani-enka śpiewa sławną śpiewkę Fortunia, zmodyfikowaną jak następuje:

„Si vous croyez que je vais nommer,
Qui j'ose... estimer...”¹⁾

Rada miejska miasta Chartres postanowiła wznieść pomnik generałowi Marceau — prosząc oszczędność generał miał być wyobrażony stojącym na kamieniu, koń byłby za drogo kosztował...

W dniu odsłonięcia pomnika pewien radca miejski rozczulony mówi do rzeźbiarza wykonawcy statuy:

— Panie. Ja to pierwszy nastawałem na to, aby odmówiono kosztów na konia! Jeśli pan chcesz, ja pierwszy będę wrzeszczał za tem, iżby zgodzono się na udzielenie funduszu na rozłożenie nóg generałowi i wsadzenie go na siodło!

Rzeźbiarz odmówił — rozumie się — wybuchowi tej spóźnionej szczodrości.

Otoż — łatwiejby było zmienić na konną statwę pie-szą generała Marceau, jak w miejsce rozbitych dać nowe formy produkcji pisarskiej i Feval powinien był o tem pamiętać.

Jeżeli literaci francuscy zbierają wiele złota, to jednak nie zostaje im ono w rękach dłużej, niż... artystkom. Ale oto zostaną oni uposażeni przytulkiem dla zeszytych z pola, utworzonym z szlachetnej ofiary Galignani'ego. Twórca ten dziennika angielskiego pod tytułem *Galignani's Messenger*, przeznaczony dla kolonji brytańskiej w Paryżu, zmarł w późnym wieku i ze swego olbrzymiego majątku — pozostawił 7,000 metrów gruntu i 70,000 franków rocznego dochodu na zakład w którym znajdą przytułek... rozbitki literackie.

Emil Deschanel zebrał w jeden tom p. t.: „Romantyzm klasyków”, lekcje swoje w kolegium Francji; myśl, którą rozwija i popiera dobrze dobrane cytatami, jest ta, iż ci, których dziś nazywamy klasykami, zaczęli od romantyzmu wcześniej jeszcze, nim ta nazwa została wynalezioną.

„Chcę mówić — tłumaczy on — iż ci, których dziś najwięcej admirujemy, i którzy posiadają sławę niezaprzeczoną, byli ongi, każdy w swoim rodzaju rewolucjonistami w literaturze. A ci, którzy nie dokonali w swoim czasie przewrotów, nie przeżyli i nie przetrwali, albowiem nie mieli ani dosyć wybitności, ani dosyć siły, lub też przedostają się do nas w drugim lub trzecim szeregu, w miarę większej lub mniejszej oryginalności swego talentu. Do potomności przechodzi się bezspornie tylko w miarę tej siły lub tego geniuszu, mocą których zaczęło się od zburzenia przyzwyczajęń swoich współczesnych — oburzając ich i skandalizując przeciw sobie, obudzając ich krytyki, wywołując drwiny i obelgi i czyniąc wyłom jak kula armatnia w ich przesądach i w ich pojęciach poetycznych. Tak było w starożytności, tak było po wszystkie czasy, albowiem wynika to z natury rzeczy.”

Opieram się przyjemności wykazania, jak autor w arcydziełach literatury francuskiej śledzi rozwój i zastosowanie tej zasady, która tem bardziej przypomnienia godną mi się wydaje, iż jest równie prawdziwą dla arcydzieł naszej literatury narodowej

Wł. Mickiewicz.

¹⁾ A. Musset: *Si vous croyez que je vais nommer, Qui j'ose aimer.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

== Rada państwa wydała już zapowiadane rozporządzenie, dotyczące wzmocnienia etatu sędziów pokoju w Królestwie Polskiem. Przy zjazdach sędziów pokoju (oprócz m. Warszawy) ma być utworzoną posadą podsekretarza z placą 500 rs. rocznie; place sekretarzy zjazdów zostają powiększone o 300 rs. rocznie. Wreszcie do rozporządzenia p. ministra sprawiedliwości została wyznaczona suma 5,000 rs. rocznych awansów na rzecz wzmocnienia środków biurowych instytucji zjazdów sędziów pokoju.

== Według *Birż. wiad.*, sprawozdanie ministerstwa skarbu wykazuje, iż w dniu 1 ym października r. b. dochody państwowe w porównaniu z rokiem 1881-y były większe o 46 milionów rs., rozchody zaś zmniejszyły się o 26 milionów rubli.

== Według *Birż. wiad.*, wyroby tabaczne, przeznaczone na wywóz za granicę, mają być uwolnione od akcyzy. Fabrykanci lub kupey pierwszej gildji, wywożący towar za granicę wprost z fabryki, mogą przewozić przez komory celne wyroby tabaczne nieobanderolowane, lecz opatrzone w kiety fabryczne. Za naklejone banderole nie będzie zwracana opłata akcyzowa.

== *Nowosti* dowiadują się, iż w odnośnych sferach zaprojektowano wydanie prawa, mocą którego złoźcie koni wysyłani byłiby na osiedlenie do Syberji wschodniej.

== Wypracowany przez komisję hr. Baranowa projekt nowej ustawy kolejowej, jak donoszą gazety petersburskie, przedstawiony został pod rozpatrzenie komisji przy ministerstwie komunikacji; powyższy projekt w styczniu przejdzie pod zatwierdzenie rady państwa.

== Ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w miesiącu listopadzie r. b. uczynił 729,276 rs. 42 kop., w tymże miesiącu roku ubiegłego 634,399 rs. 69 kop., a zatem w listopadzie r. b. dochód zwiększył się o 94,876 rs. 73 kop.; droga żelazna warszawsko-bydgoska osiągnęła w listopadzie r. b. dochodu ogółem 104,799 rs. 75 kop., w tymże miesiącu roku poprzedzającego 67,203 rs. 38 kop., czyli że dochód w r. b. zwiększył się o 37,596 rs. 37 kop.

== Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadamia, iż z dniem 27-y m. b. m. wprowadzoną została bezpośrednia komunikacja towarowa na zasadzie taryf miejscowych pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-petersburskiej i nadwiślańskiej.

== Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 10-go do 16-go grudnia r. b. Urodziło się: chłopców 105, dziewcząt 115, razem 220 (mniej o 27 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 15, dziewcząt 17, razem 32 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 12 (chłopców 8, dziewcząt 4). Co do religji: katolickiej 136, prawosławnej 2, ewangelicko-anglikańskiej 11, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 70. Zmarło zaś: mężczyzn 122, kobiet 99, razem 221 (mniej o 17 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyźni 6, kobiet 2, razem 8 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 103 (mniej o 15 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—43, najmniej w cyrkule XII—9. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 45, nieżyt kiszek 25, suchoty płuc 22, błonica i dławiec 18, uwiąd sercowy 10, tyfus brzuszny 5, zapalenie nerek 5, ospa 5, udar (apopleksja) 4, ospa 4, choroby pógłowe 4. Śmierć wypadkową zdarzyła się raz (u kobiety), wypadków zabójstwa było dwa (kobiet). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 20 (mniej o 2 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 1, wyznania mojżeszowego 19.

== Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 10-go do dnia 17-go grudnia r. b. włącznie, wydała 184 nowych książeczek (więcej o 77 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dańsze w 735 wnioskach, złożono rs. 13,842 kop. 60 (więcej o rs. 2,087 kop. 60 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 277 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 189 kop. 70, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,366 kop. 90 1/2 (więcej o rs. 2,390 kop. 94 1/2 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 82 książeczek. Ogólna przeliczona uczestników 34,282 posiada kapitał rs. 1,332,548 kop. 54 (więcej o rs. 475 kop. 69 1/2, niż w tygodniu minionym).

== Kasa miejska wydatkuje obecnie rocznie na emerytury i zapomogi dla byłych swoich urzędników, podoficerów policji i straży ogniowej razem 7,878 rs.

== Posesja nrem 2,369B oznaczona a przy ulicy Dzikiej położona, w celach budowlanych rozdzieloną została na dwa działki, osobnymi hipotecznymi numerami opatrzone.

== Latarnie gazowe zapalane być winny w obecnym czasie o godzinie 4-ej minut 30 po południu, gaszone zaś o godzinie 7-ej rano; jestto chwila w której latarnie gazowe palą się najdłużej w ciągu roku, tj. godzin 14 min. 30.

== Fundusz zbierany na kupno placu i wzniesienie na nim budynku dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych powiększył się w ciągu miesiąca od dnia 13-go listopada do 13-go b. m. o rs. 1,804 kop. 95.

== Na dzień 4-ty stycznia roku przyszłego dyrekcja teatrów warszawskich naznacza powtórna licytację na druk i spżedaż afiszów teatralnych oraz repertuarów; pierwotne warunki zostały znacznie zmienione.

== Dr Elsenberg mianowany został ordynatorem oddziału chorób skórnych i kilowych w szpitalu izraelskim.

== W Łowiczu pochowano w tych dniach s. p. Antoniego Ojrowskiego, proboszcza parafji św. Ducha, niegdyś kapelana przy biskupie sufraganie łowickim ks. Henryku hr. Platerze.

== Z teatru i muzyki.

* Podobno wynagrodzenie od występów, tak zwane „*feu*“, ma być inaczey unormowane.

Mianowicie wysokość wynagrodzenia inną będzie, jeśli artysta w jednym tylko występuje akcie, a inną gdy cały wieczór jest zajęty.

* Primadonna opery naszej p. Bronisława Dowikowska występuje dziś w „Hugonotach“ po raz pierwszy po powrocie z dłuższego urlopu.

* Fatalizm.

Utalentowana artystka sceny naszej, panna Helena Marcello-Chraszczewska, która, jak wiadomo, zagrożona chorobą krtani, blisko pół roku pozostawała na kuracji w Meranie, zaledwo odzyskała zdrowie i powróciła do Warszawy, uległa zaziębieniu i zapadła na tyfus.

Dla zamierzonego repertuaru jest to cios dotkliwy.

* Panna Giuri, wdzięczna tancerka włoska, która ciężko zachorowawszy, pozostawała długo w niebezpieczeństwie utraty życia, znajduje się już w stanie rekonwalescencji.

* Pierwsza maskarada odbędzie się w sam dzień Nowego roku, to jest w poniedziałek.

Dla zachęcenia publiczności, która od dawien dawna tłoczy się tylko na tradycyjny trzeci bal maskowy, pierwsza maskarada obitować będzie w różne ucieszne widowiska, jako to: żywe obrazy, modne tańce, koncert wokalnoklasyfikacyjny, wreszcie w nową jednoaktówkę pod tytułem „Medor pójdź tu“, którą siły teatru małego odegrają o północy na scenie rozmaitości.

* Teatr polski w Petersburgu poniósł w tych dniach dotkliwą stratę wskutek opuszczenia trupy przez Józefa Rychtera.

Tyle ceniony artysta przeniósł się na czas jakiś do Lwowa.

Słyszeliśmy też, iż p. Szymanowski poczynił pewne kroki do powrotu na scenę naszą.

W tych dniach w roli „Starego kawalera“ debiutował nad Nową p. Bolesław Leszczyński.

O występie tym w dziennikach nie spotykamy dotąd wzmianki.

* Wczorajszy wieczór w Towarzystwie muzycznym udał się nadspodziewanie.

Publiczność zapełniła szczerze salę resursy obywatelskiej, program zaś w interpretacji pp. Seidmana, Piramowicza, oraz pań Dybowski i Lechowiczówny toczył się ku powszechnemu zadowoleniu.

Najwięcej okłasków zebrał p. Seidman, jak wiadomo, wyborny śpiewak estradowy.

== Nowa spółka.

Dowiadujemy się, iż jeden z miejscowych wynalazców nosi się z myślą utworzenia w Warszawie towarzystwa akcyjnego, celem popierania i eksploatacji krajowych wynalazków.

Jest to myśl, zasługująca na gorące poparcie.

Ileż to pomysłów niezaprzeczonych doniosłości nie mogło przyjąć się u nas jedynie dla złego ich wykonania fabrycznego, lub braku należytego poparcia?...

A jednak pomysły te dają za granicą świetne rezultaty.

Iluż znowu posiadamy wynalazców, którzy ze stratą dla kraju muszą szukać szczęścia na obcej glebie!

To też nie wątpimy, iż w mieście naszym znajduje się dostateczna ilość kapitalistów, którzy zrozumiały myśl podobnej spółki i dostarczają potrzebnych funduszy na jej urzeczywistnienie.

Podług projektu spółnicy mogą liczyć na znaczne zyski.

== Dla klas pracujących.

Spółka budowy domów dla rzemieślników ma wkrótce rozszerzyć słabnącą w ostatnich czasach działalność.

Kur. por. donosi, iż na wiosnę spółka przystąpi do budowy gmachu na zakupionym już placu przy ulicy Siennej.

W domu tym ma się mieścić szkoła rzemiosł.

W kilku obszernych salach będą tu urządzone specjalne warsztaty, w których mogłaby się kształcić młodzież rzemieślnicza za niewielką stosunkowo opłatą.

== Art. nad.

Szanowny redaktorze!

P. Bourée, minister pełnomocny (nie konsul) w Chinach, którego nazwisko tak często wspomina obecnie pismo pańskie, ożeniony jest z warszawianką, córką p. Jana Epsteina.

Pani B., głośna niegdyś z przyjęcia cesarskiej Eugenji w Konstantynopolu (gdzie ojciec jej męża był ambasadorem za cesarstwa), towarzyszy obecnie swemu mężowi do Chin.

O ile nam wiadomo, pani ta dotąd nie zapomniała języka polskiego, rozproszeni zaś po całym świecie rodacy doznają wszędzie i zawsze w jej domu gościnnego przyjęcia i czulej opieki.

Z winnem poważaniem

Stały i stary czytelnik.

== Odkryte niebezpieczeństwo.

Człowiek na każdym kroku wystawiony jest na niebezpieczeństwo.

Ostatnie wyniki poważnych badań naukowych wykazały, iż nawet pies, ten najwierniejszy przyjaciel człowieka, jest dla niego mimowolnym wrogiem...

Podług Brehma i Zörna, których spostrzeżenia streściła świeżo *Gaz. roln.*, ciało psa jest formalną gospodą pasożytów; w jego łobkach włosowych i skórnych gruczołach gnieźdzą się nużeńce i zaskórniaki, na powierzchni ciała mnożą się świerzbowce, w nosie rozwija wrzecz taslemcowaty i t. d. i t. d., że pominiemy tu żyjątko więcej ogółowi znane, a mniej niebezpieczne.

Cała ta ruchoma plejada pasożytów z łatwością przenosi się na człowieka, skoro tylko jego ręką dotknie psiego włosa.

A ileż to drobnych rączek głaszcze faworytków... Na 180 chorych, zmarłych jednego roku w szpitalach w Dreźnie, 80 poniosło śmierć od mikroskopijnego taslemca wieńcogłowego, który obrał sobie siedzibę w polyskiliwym włosieniu pokojowców.

Ostrożnie więc... z psami!

== Schwytany.

Przed dwoma tygodniami z banku kiszyniewskiego wysłano pocztą sumę 40,000 rs. do banku państwowego w ośmiu biletach po 5,000 każdy.

Pieniądze te na poczekaniu zaginęły.

Rozumie się, numera biletów zostały rozesłane do wszystkich banków i bankierów.

Wezoraż w Warszawie, w cyrkule zamkowym, do jednego z bankierów zawitał jakiś jegomość z propozycją wymiany biletu na 5,000 rs. z 18-ma kuponami.

Przekonano się, iż bilet ten należał do liczby skradzionych.

Zmieniającego aresztowano.

== Zaczadzenie.

W domu pod nrem 13 ym przy ulicy Twardej uległo zaczadzeniu, wskutek wczesnego zamknięcia pieca, siedm osób.

Są to: Kazimierz P., dymisjonowany żołnierz, i siostra jego G. wraz z pięciorgiem dzieci.

Udzielona na razie pomoc lekarska przywróciła wszystkim życie.

Dzieci jednakże są ciężko chore i stan ich budzi obawy...

== Groźne przejechania.

Dorożkarz oznaczony nrem 394-y najechał wezoraż na Wierzbowej na 15-letniego Bolesława T.

Biedny chłopiec, dostawszy się pod koła wozu, uległ złamaniu obu nóg, a prócz tego ma silnie uszkodzony krzyż.

Chłopca w stanie budzącym poważne obawy odwieziono rodzicom.

Na ulicy Świętojerskiej tramwaj najechał na Jana R., który odniósł ciężkie obrażenia w krzyż i twarz.

Nieostrożni woźnice pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

== Wypadki.

* Na ulicy Muranowskiej podjęto wezoraż z chodnika chorego człowieka. Był to niejaki Jan Mucha, oddawna cierpiący na wodę sercową.

Chorego odwieziono do szpitala izraelskiego.
Na Krakowskim-Przedmieściu pod nr 45 znalezione na schodach podrażonego chłopczyka, kilka dni saledwie mającego.
Dzieci oddano do szpitala.
Doręczka nr 178 opatrzony, najechał na ulicy Furmańskiej na Józefa A., kalecząc go silnie.
Poważny doręczka nr 409, najechał na Nalewkach na przechodzącą Julję R., która od uderzenia dyszlem ma skaleczoną twarz i głowę.

== Podszaszający objaw.

Według zapewnień sędziów gminnych, nadesłanych *Gaz. lub.*, w gubernji lubelskiej w ostatnich czasach zmniejsza się znacznie liczba spraw zarówno cywilnych, jak i kryminalnych.

Pomyślny ten rezultat zawdzięczać trzeba usilnym staraniom duchowieństwa, oddziaływającego skutecznie przeciw pijaństwu.

W umoralnieniu ludu, jak się już teraz przekonaliśmy, ważną też rolę grają coraz częściej powstające gospody chrześcijańskie.

== Dobra lubartowskie.

Sprzedaż publiczna znacznych niegdyś dóbr lubartowskich, obejmujących kilkadziesiąt folwarków, ma się już ku końcowi.

Niedawno właśnie sprzedano p. Erlichsternowi 50 włók Wincentowa za 105,001 rs.

Pozostają jeszcze do zbycia dwa klucze — majątek Tarło i Serock, oraz obszerny zniszczony pałac w Lubartowie, dawna rezydencja Firlejów, Sanguszków, Małachowskich i Lubieńskich...

Dobra lubartowskie przeszły na własność w części miejscowych włościan, w części bardziej od nich zasobnych w kapitały spekulantów.

== Z Łodzi.

Konsul angielski z Warszawy bawi od kilku dni w Łodzi, celem powzięcia na miejscu dokładnych informacyj o miejscowych warunkach przemysłowych i robotniczych, cenach żywności i t. p.

Według zapewnienia *Łodz. Zing.* wiadomości te gromadzi konsul z inicjatywy jakiegoś towarzystwa angielskiego, zamierzającego otworzyć w Łodzi wielkie zakłady przemysłowe.

== Gimnazjum w Łodzi.

Deputacja, złożona z czterech obywateli miasta Łodzi, a wysłana do Petersburga w celu poparcia starań o pozwolenie na otwarcie gimnazjum w Łodzi powróciła już stamtąd i przywiozła wiadomość, iż odnośnie władze wydały przychylną decyzję.

Równocześnie ma też uleść pewnej reorganizacji istniejąca w Łodzi szkoła przemysłowa.

== Uchwała.

W miasteczku Krakinowie, nad Niewiażą, na zebraniu gminnym uchwalono rozpisac składkę na budowę nowego kościoła murowanego.

Fundusze na powyższy cel gromadzone będą przez lat dziesięć.

W zebraniu uczestniczyli wprawdzie sami włościanie, lecz jest nadzieja, iż inteligencja poprze całemi siłami dobre chęci włościan.

== Monografia Piotrkowa.

Tydzien donosi, iż p. Józef Czerwiński zamierza opracować monografię historyczną starożytnego grodu trybunałów.

W tym celu pan C. uprasza o nadsyłanie mu materiałów, tak w formie prac już drukowanych, jako też i kopij dokumentów dotąd nieopublikowanych pod adresem: J. Czerwiński, Odessa, Chersońska, 40.

== Cukrownia.

Kilku obywateli z okolic Mławy powzięło zamiar wzniesienia cukrowni.

Zamierzają oni w ten sposób podnieść produkcję majątków sąsiednich.

Pod budowę cukrowni proponowane są dwie miejscowości: Ciechanów lub Konopki.

== Koncert.

W Płocku odbył się w tych dniach koncert amatorski, urządzony na korzyść niezamożnych uczniów tamtejszego gimnazjum.

Czysty dochód z wieczoru wyniósł około 300 rubli.

== Wypadek z bronią.

Pod Kaliszem wydarzył się w tych dniach smutny wypadek z bronią.

Służący dworski, powróciwszy z polowania, wstąpił do stajni, gdzie między nim a farnalem wywiązała się żywa sprzeczka.

Od słów przyszło do czynu i farnal tak nieszczęśliwie popełnił lokaja trzymającego nabitą strzelbę, iż ta wypaliła.

Gdy na odgłos strzału zbiegła się służba, na ziemi broczył we krwi nieżywy farnal...

== Pożar.

W Zawierciu zgorzał w tych czasach jeden z większych zakładów przetwórczych.

Pastwą płomieni stała się huta szklana p. Grylaka, ubezpieczona na 7,000 rs.

Gaz. kiel. donosi, iż ogień podłożony był rozmyślnie...

Ze świata

× Dla muzeum narodowego w Krakowie ofiarował pewien obywatel z Galicji wschodniej bogaty zbiór cennych obrazów szkoły flamandzkiej. Ofiarodawca stawia ten tylko warunek, aby kto ze znawców przybył na miejsce i dokonał wyboru.

× O teatrze poznańskim, w jego obecnej fazie, wyraża się *Kur. pozn.* jak następuje: „Ośm tygodni upłynęło od chwili, w której nowy dyrektor, znany zresztą artysta i reżyser scen lwowskiej i krakowskiej, p. Podwyszyński, zainaugurował sezon 1882/83. O zadaniu, jakie ma spełnić scena poznańska, rozwozić się nie potrzebujemy, rzecz to znana i odczuta dostatecznie... z obowiązku dziennikarskiego jedynie i ze stanowiska, jakie piśmo nasze wobec teatru zajęło, w krótkich jedynie słowach, na jakie ramy dziennika naszego zezwalają, streścić chcemy, czy i o ile nowa dyrekcja obowiązkom swym sprostała. I tak. Od pierwszego przedstawienia do dzisiaj dano mniej więcej widowisk 40. Komedyj i dramatów oryginalnych naliczyliśmy 6, tłumaczonych 5, wznówionych oryginalnych 4, przekładów 2, z operetek nowych oryginalnych jedną, obcych 2, — nadto operę większą „Halke“. Jeżeli zważymy, że nowy dyrektor objął ster teatru, którego firma ostatnimi czasy wielce poszwankowała, jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że organizując wedle swojego „widzimisie“ odpowiednie towarzystwo, walczyć musiał z najniekorzystniejszymi okolicznościami, to przynajmniej musimy, że w tych danych warunkach stworzył on zdołał całość, jakiej nigdy chyba w teatrze poznańskim nie widzieliśmy. Artystów pierwszego rzędu, wykończonych chwilowo z toru wielko-środkowego, miewaliśmy często u siebie, na popasie; trupy zorganizowane prawidłowo, z myślą przewodnią, towarzystwa mówiącego i grającego poprawnie — nigdy! I za wielką prawdziwie zasługę poczytajemy p. Podwyszyńskiemu, iż pomimo drobnych usterek, widocznych tu i owdzie, pojął on, jak się zdaje, należycie obywatelski swój obowiązek i umiał pogodzić go z wymaganiami miejscowych stosunków, nie oglądając się zbyt ściśle na stronę finansową swojego przedsięwzięcia, prowadzonego, przynajmniej to, uczciwie... We właściwym czasie wytkniemy wielkie trudności, z jakimi każda dyrekcja naszego teatru ma do walenia, na teraz konstatujemy tylko, iż ani takiej okragłej całości, ani tak doborowego repertuaru w tak krótkim przeciągu czasu żadna „impreza“ stworzyć nie była zdolną i że biorąc miarę z przeszłości artystycznej nowego dyrektora, jak i z dotychczasowej jego działalności, śmiało twierdzić możemy, iż idąc po tej drodze, zadanie swoje spełni on należycie. Poblążamy usterkom, z uznaniem zaznaczamy dobre — a niniejszem chętnie ślemy słowo zachęty pracy tak sumiennie podjętej; gdy przyjdzie czas, gdzie przedsięwzięcie teatru poznańskiego, oparte na trwałej, materialnej podstawie, zapewniomy mieć będzie byt niezaruszony, ozwiemy się z wymaganiami — na teraz, wobec najlepszych chęci, wobec pracy widocznej w każdej reprezentacji, wobec doborowego towarzystwa i niezłego repertuaru, przesyłamy dyrekcji słowo zachęty i staropolskie „Szczęść Boże!“

× Na Dźwinie, pod Witebskiem, stanął ma niezadługo wielki most żelazny. Będzie to prawdziwe dla miasta dobrodziejstwo.

× Dr Jaworski, uczestniczący przy ostatniej chorobie Shera-Alego, wydał interesujące dzieło p. t.: „Kabul“.

Krytyka angielska zachwyciła się malowniczością opisów, zdobiących tę pracę.

× Mogiły polskie. *Hamburger Nachrichten* donoszą, iż w Szlezewgu na miejscowym cmentarzu znajduje się dziesięć grobowców z polskimi napisami. Są to mogiły żołnierzy z szeregów Napoleona, których tu w roku 1814-ym pogrzebano...

× Największe organy na świecie ustawiono w kościele św. Józefa w New-Yorku. Zajmują one olbrzymi budynek, dotykający do świątyni. Miechy poruszane są przez maszynę hydrauliczną; instrument posiada 13-cie pedałów i 4,800 piszczałek. Artysta gra na 80-u klawiszach. Przy robocie i ustawianiu organów zajęto przeszło 200 robotników. Sztukaterję olbrzyma tego wykonał Józef Rzućniński z Albany.

× W „museum of natural history“ w Bostonie umieszczono w kolekcji wizerunków popiersie Kopernika, oraz fotograficzne podobizny Kluka i Śniadeckich. Wszystkich portretów ma być przeszło tysiąc.

× W Toledo Ohio popisuje się trupa śpiewaków najrozmaitszych narodowości. Na programie, umieszczonym w miejscowym dzienniku, czytamy, iż egzekwowano jeden z utworów Żeleńskiego. Towarzystwo to objeżdża całą Amerykę, w celu obznajomienia ogółu z muzyką uniwersalną.

× Międzynarodowa wystawa elektryczności otwarta będzie w Wiedniu stanowczo dnia 1-go sierpnia 1883 r.

Termin zamknięcia oznaczono na 31-szy października roku przyszłego, zaś termin nadsyłania deklaracji kończy się 1-go marca t. r. Przyznawać nagrody nie będzie zwykła jury, lecz komisja złożona z techników i znawców, odbywająca doświadczenia wspólnie z samymi wystawcami. W czasie trwania wystawy urządzona będą wykłady i doświadczenia, — dochód zaś z niej użyty zostanie na poparcie rozwoju tych nauk, których ostateczne wyniki przedstawione były na wystawie. Przyjdum z Hansem Wilczkiem na czele składać się będzie tylko z sześciu członków.

× Götze — tak się nazywa „heldentenor“ opery kołoskiej, któremu miejscowe panie, żarliwie wielbielki Wagnera i muzyki przyszłości, ofiarowały wspaniały kostium i ryszunek do „Lohengrina“. Oszczędne zazwyczaj Niemki posunęły się w zapale do wydatku kilku tysięcy talarów...

× Ojciec święty przyjmował w końcu ubiegłego tygodnia noworoczne powinszowania od małoletnich uczennic i uczniów katolickich szkół rzymskich. W recepcyjnej sali zgromadziło się 2,000 dzieci w towarzystwie nauczycieli i nauczycielek. Leon XIII-ty powitał głośnie krzykiem: „Evviva Leone decimoterzo! Evviva il papa!“ wysłuchawszy przemówienia kierownika wszystkich szkół, księcia Raspoli, rozmawiał ze starszymi i z dziećmi, której w końcu udzielił swego błogosławieństwa.

× Przyczyną pożarów, tak często nawiedzających Londyn i szerzących się tak szybko i niewstrzymanie, jest według *Berl. Börs. Cour.* nie do uwierzenia mała liczba... straży ogniowej i sikawek, które rozporządza stolica Anglii! Miasto bowiem, zajmujące powierzchnię 121 mil kwadratowych i przedstawiające ogólną wartość 1,200 milionów funtów szterlingów, posiada tylko 170 sikawek, obsługiwanych przez 500 strażaków, na utrzymanie których asygnuje Londyn tylko 100,000 funtów szterlingów. New-York wydaje na tenże cel 300,000 funtów szterlingów — Paryż zaś posiada straż ogniową złożoną z 1,600 ludzi.

× „Une nuit de nocce“, taki tytuł nosi najnowsza humoreska sceniczna, zdobywająca sobie z dniem każdym coraz większy rozgłos w Paryżu. Treść jej stanowią smutne przygody i nieszczęścia młodego naczelnika stacji kolei, któremu obowiązki służby zatruwają najnie-milosierniej te najśłodsze w życiu chwile... W sztuce jest niewykładowa werwa i dowcip, obok tylko w stolicy Francji tolerowanej a nawet lubionej swobody wyrażenia...

× Najnowszym wymysłem mody paryskiej są w bieżącym sezonie ubrania damskie z piór. Są przeto suknie kanarkowe dla brunetek, tak zwane „brękitny labędź“ dla blondynek, a znowu inne z piór białych gołębi, zdolne do sonetów i ód natchnąć nie tylko poetów... Również modnymi stają się staroświeckie monety, używane jako spiuki, brosze i t. p. Przyozdabiają też one papier listowy, służąc za tło do monogramów lub dewiz.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Adam Szpakowski rs. 2, Władysław H. ze Szczuczyna rs. 1, W. N. J. rs. 2, N. N. rs. 3, J. M. rs. 2.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

Adam Szpakowski rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

M. R. rs. 1, uczenice jednego z zakładów naukowych prywatnych rs. 3 dla najbiedniejszych dzieci na gwiazdkę, Z. T. H. rs. 5, J. K. C. rs. 5, chora Bronia rs. 2.

— (663) Bezimiennie rs. 1 k. 50 dla 5-ga drobnych dzieci wychodzących ze szpitala, na chleb i mięso.

— (657) F. Ch. w dniu imienia ś. p. Wiktorji rs. 3 dla najbiedniejszych.

— Mały Lucio Jarocki zebrane przy wilji rs. 10 z tych rs. 5 na pomnik Mickiewicza, rs. 2 na kościół Wszystkich Świętych i rs. 3 dla najbiedniejszych.

W miejsce powinszowań noworocznych.

Dla najbiedniejszych.

Jan i Marja Riedlowie rs. 3, Aleks. i Jadwiga Krausharowie rs. 3, Józef Kirsztot Prawnicki rs. 3.

Dla najbiedniejszych dzieci.

Aleks. i Józefa Dziubani rs. 3.

Na pomnik Mickiewicza.

Michał Rozengarten z Petersburga rs. 3, małżonkowie Gorczyńscy rs. 5, Michał Bratkowski rs. 2, Serewicz rs. 25, bezimiennie rs. 1, E. N. M. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

Bronisław i Bronisława Kozarscy rs. 3.

— Karpiński, aptekarz, w miejsce rozsyłania biletów noworocznych składa na pomnik Mickiewicza rs. 3, na restaurację grobowca Bolesława Śmiałego rs. 2, dla studentów polaków w Petersburgu rs. 5 i dla pozostałej rodziny po Miarce rs. 2.

Zebrane przy wieczery wigilijnej na pomnik Mickiewicza.

S. T. z Kruczej rs. 1 k. 25 grono znajomych przy placu Zielonym rs. 1 k. 35, Wacław S. rs. 3, P. B. k. 60, T. B. k. 50, Anastazy B. kop. 20, Klemens B. kop. 20, Alex. M. kop. 30,

Tomasz L. kop. 30, **Ewaryst** B. kop. 15, **Bolesław** S. k. 15, **Zosia**, **Karolcia** i **Wiciuś** kop. 20, **Alb.** B. rs. 4, dr **Sztum-**mer od rodziny i domowników rs. 18, na ręce pp. **Przyjem-**skich mecenas **T. L.** i inni rs. 6. **Lejtrut** rs. 1 i drobnemi datkami rs. 3. Zebrane u właściciela domu **L. R.** z **Chmiel-**nej rs. 4 kop. 64, **B.** z ulicy **Pańskiej** rs. 2 kop. 40, **pani** **A. S.** z **Łdziej** i grono współbiedniaków rs. 10, w domu prof. **St. Kazimiera**, **Eliza** i **Helena** **Tom.** oraz **Jan** **Tom.** rs. 1 kop. 20, **Józef** **Fal** rs. 1, **Antoni**, **Karolina**, **Jan**, **Ludwik**, **Ka-**rol, **Grzegorz**, **Honorata** i **Antonina** **St.** rs. 7, **W. N. J.** rs. 2, **K. O.** kop. 50, **P.** z ulicy **Kruczej** rs. 1, **Wandzia** **Sławo-**mirek i **Jadwisia** rs. 2, Zebrane przez p. **Szeliskiego** z **Lif-**czyna za pośrednictwem kantoru **Wróblewskiego** rs. 10 k. 60, zebrane u właściciela domu nr 7 ulica **Braeka** rs. 2 k. 50, zebrane u **P. U.** w dniu **Adama** przy ulicy **Senatorskiej** rs. 38, **F. J.** rs. 5, **B.** z ulicy **Nowogrodzkiej** rs. 2 kop. 50, **H.** zebrane w **Rembkowie** rs. 9, u **S.** rs. 1 kop. 65, **B. N.** rs. 3 kop. 40, **M. L. B.** rs. 3, **M. W.** rs. 5 kop. 40, zebrane przez **panne** **H. W.** na wieczorku u pp. **B.** rs. 42, **Golińscy** rs. 1, **A. W.** kop. 82, **beziemiennie** rs. 9, **T. P.** rs. 1.

— Zapis uczennic pragnących uczęszczać do za-
kładu rzemiosł dla kobiet, zostającego pod kiero-
wnictwem hr. **Cecylii Zyberk-Platerówny**, rozpo-
cznie się z dniem 2-m stycznia 1883 r. i odbywać
się będzie z wyjątkiem niedziel i świąt codziennie
od 9-ej—12-ej r. i od 3-ej—5-ej w lokalu zakładu
przy ulicy **Pięknej** w domu hr. **Platerówny**.

Nekrologja.

† **Ś. p.** **Marja** z **Cieślakowskich Śmiecińska**, po **ś. p.**
Leopoldzie Śmiecińskim pozostała wdowa, po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy
lat 72, w dniu 24 grudnia r. b. przeniosła się do wieczno-
ści. W smutku pozostała córka i wnuczka zapraszają kre-
wnych, przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok
z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, do grobu familij-
nego na cmentarzu powązkowskim w dniu 29 b. m., w pią-
tek, o godzinie 2-ej po południu, oraz na żałobne nabo-
żeństwo w kościele parafjalnym w **Rokitnie**, pod **Błoniem**
w dniu 3 stycznia 1883 roku. —1058—

† **Ś. p.** **Olimpia Czubalska**, przeżywszy lat 7, po pięcio-
letnich ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności
dnia 27 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przy-
jaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się ma-
jące w kościele **Przemienienia Pańskiego** przy ulicy **Miodo-**
wej, w dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie 10 i pół zra-
na, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkow-
ski po nabożeństwie. —4096—

† **Ś. p.** **Teodor Budnicki**, opatrzony św. Sakramentami,
dnia 25 b. m. życie zakończył. W smutku pozostali syno-
wie zapraszają rodzinę i znajomych na żałobne nabożeństwo
w kościele św. **Karola Boromeusza** w dniu 29 b. m., o go-
dzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po
nabożeństwie z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski
odbyć się mające. —4094—

† **Ś. p.** **Leon Korytyński**, urzędnik **Towarzystwa** kre-
dytowego ziemskiego, członek archikonfraterni literackiej,
przeżywszy lat 40, rozstał się z tym światem w dniu 26
b. m., o godzinie 3-ej zrana. Pozostała w nieutulonym ża-
lu żona wraz z czworgiem małoletnich dzieci zaprasza kre-
wnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabo-
żeństwo odbyć się mające w dniu 29 b. m., w piątek, o go-
dzinie 9 i pół w kościele dolnym św. **Krzyża**, a następnie
na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 12-ej
w południe, na cmentarz powązkowski. —4086—

† W dniu 26 b. m. zmarła **ś. p.** **Aleksandra** z **Kurow-**
skich Axamitowska, wdowa po b. oficerze b. wojsk pol-
skich, przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne, po którym
nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski
odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 12 i pół
po południu, z kościoła św. **Anny** na **Krakowskim-Przed-**
mieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych,
przyjaciół i znajomych. —4089—

† W dniu 29 b. m. jako w 11-tą smutną rocznicę śmierci
ś. p. **Athinais Wotowskiej**, odbędzie się żałobne nabo-
żeństwo w kościele św. **Józefa Oblubieńca** na **Krakowskim-**
Przedmieściu, o godzinie 8 i pół zrana. —4079—

† W dniu 29 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę
śmierci **ś. p.** **Wiktoryi z Panufników Karwowskiej**, odbę-
dzie się żałobne nabożeństwo za spójk jej duszy w ko-
ściele św. **Józefa Oblubieńca** na **Krakowskim-Przedmieściu**,
o godzinie 9-ej zrana, na które pozostali synowie wraz
z wnuczką uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i zna-
jomych. —4092—

† W dniu 30 grudnia, w sobotę, o godzinie 9-ej zrana,
w kościele **Przemienienia Pańskiego** przy ulicy **Miodowej**
odbędzie się wotywa za duszę **ś. p.** **Salomei z Witkowskich**
Sawickiej, zmarłej w dniu 22 grudnia, na którą stroska-
ny syn z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—4078—

† Dnia 30 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci **ś. p.**
Władysława Rządkiwicza, odbędzie się w kościele **Nar-**
odzenia N. Marji Panny na **Lesznie**, o godzinie 10-ej zra-
na żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz
z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—4091—

† W dniu 30 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. **Jana Grabowskiego**, odbędzie się msza św. w ko-
ściele św. **Aleksandra**, przy placu **Trzech Krzyży**, o godzi-
nie 10-ej zrana. —4097—

† Wszystkim przyjaciołom, znajomym i życzliwym, którzy
raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwło-
ki ukochanej córki naszej **Zofji Witkowskiej** i tym któ-
rzy na własnych barkach raczyli nieść zwłoki tejsze, stro-
skani rodzice z rodziną składają najserdeczniejsze podzię-
kowanie i Bóg zapłać.

—4082—

Małżonkowie Witkowscy.

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go grudnia. — O aresztowaniu **Pio-**
tra Krapotkina w **Thonon**, dzienniki rosyjskie po-
dają następujące szczegóły, poczerpnięte z gazet pa-
ryskich. **Krapotkin** przygotowywał się do opu-
szczenia **Francji** i do wyjazdu do **New-Yorku**, kiedy
prokurator rzeczypospolitej wydał rozkaz aresztowa-
nia. **Krapotkin** prosił o odroczenie wykonania
rozkazu, aby mieć możność pochowania zmarłego
swego szwagra **Ananiewa**. Prośba ta nie odnio-
sła skutku. Z aresztu w **Annecy** odesłano **Kra-**
potkina do **Lugdunu**, pod eskortą trzech żandarmów.
Postawiono mu zarzut prowadzenia rozgąłęzionego
międzynarodowego stowarzyszenia, mającego na
celu drogą morderstw i łupieży obalić istniejący
społeczny porządek, oraz zarzut przysposabiania na
styczeń przyszłego roku buntowniczego ruchu
w przemysłowych ogniskach **Francji**. W **Lugdunie**
Krapotkin osadzony został w więzieniu, gdzie ścia-
gają od niego zeznania, do mającego się rozpocząć
w ciągu stycznia procesu, do którego pociągnięto
jeszcze 45 anarchistów. Aresztowanie **Krapotkina**
w wysokim stopniu zaniepokoiło koło jego adhe-
rentów w **Paryżu**.

Petersburg 26-go grudnia. — Z powodu mającej się
zebrać w **Londynie** konferencji dla uregulowania
sprawy **Dunaju**, organ p. **Aksakowa, Ruś**, porusza
kwestję przysięgi i powiada, że ster konferencji
powinna mieć **Rosja**, jako największe z mocarstw
dotykających ujść **Dunaju** i tylko w ostateczności,
dla utrzymania przyjaznych stosunków, możnaby do-
puścić kolejne przewodnictwo **Austrii** i **Rosji**. Dalej
wspomniony organ zaleca stanowczość i siłę w po-
stępowaniu, i dowodzi, że pojednawcze zachowywa-
nie się przynosi **Rosji** szkodę. „Skompromitować
Rosję w oczach słowian, omylić nadzieje, jakie w niej
pokładają, zachwiać w nich wiarę w potęgę i sym-
patję **Rosji** — milszem jest **Austrii**, niż dziesięć wy-
granych bitew. Iudaje jej się to... Całym szeregiem,
choćby nawet napozór ustępstw ze strony **Rosji**, po-
czynionych bez żadnej koniecznej potrzeby, jedynie
w dobrym, jakby się zdawało celu zabezpieczenia
sobie pokoju dla stopniowego rozwoju sił i ulepsze-
nia swoich spraw wewnętrznych — **Rosja** nie usuwa
przecież możliwości wojny i zawsze winna ją mieć
na uwadze a tymczasem traci swoje pozycje...”

Ostatnia pocztą

„**Kurjera Warszawskiego**”.

Rzym 25-go grudnia. — Ojciec św. przyjmował
wczoraj życzenia noworoczne świętego kolegium.
Kardynał Dipietro odczytał adres. Ojciec św. rzekł:
„Przyjmuję życzenia kardynałów jako zapowiedź
lepszych czasów. Bieg wypadków odkrywa coraz
bardziej zuchwałość wrogów kościoła. Wiele dje-
cezyj włoskich nie ma pasterzy. Dokonano świeżo
zamachu na niepodległość **Stolicy apostolskiej** (alu-
zja do sprawy **Martinucci**’ego z **Theodolim**, przyp.
red.). Jakkolwiek reprezentacje ludów uznają potęgę
moralną papieża, rządy wyrzekają się stosun-
ków z temże. A jednak papież uratowali **Włochy**
przed barbarzyństwem, zachowali religijną jedność
tychże i zrobili z nich państwo, budzące powszech-
ną zazdrość.” Pomimo tego Ojciec św. będzie speł-
niał dalej swą świętą misję, będzie bronił interesów
i praw kościoła.

Paryż 26-go grudnia. — **Lekarze** ogłaszają nastę-
pujący biuletyn o zdrowiu **Gambetty**: Polepszenie
trwa; chory przebył noc dobrze; stan jego nie budzi
obaw. **Książę Walji** telegrafem zapytywał o zdro-
wie **Gambetty**.

Paryż 26-go grudnia. — **Izba** przyjęła projekt do
prawa o subwencjach dla liceów, a jutro będzie ob-
radowała nad kredytem dla **Tunisu**. Senat wsta-
wił na powrót wykreśloną przez izbę kwotę 3000 fr.
dla duchownych wojskowych.

Londyn 25-go grudnia. — Według **Daily News**, **Dil-**
ke wstępuje do gabinetu w miejsce **Dodsona** jako
prezydent urzędu lokalnego (*Local government Bo-*
ard); **Dodson** mianowany został kanclerzem księ-
stwa **Lankaster**.

Londyn 27-go grudnia. — **Hrabia Münster** udał się
do **Knowley**, celem odwiedzenia hrabiego **Derby**.

Bukareszt 26-go grudnia. — W izbie deputowa-
nych interpelowano prezesa ministrów, jakie stano-
wisko zajmie **Rumunja** wobec mającej się zebrać w
Londynie konferencji **dunajowej**. **Bratiano** odpo-
wiedział, że wszystkie mocarstwa zrobiły **Rumunji**

nadzieję przypuszczenia jej przedstawiciela do kon-
ferencji.

Bukareszt 26-go grudnia. — W sprzeczności z da-
wniejszymi uchwałami klub liberalny na posiedze-
niu niedzielnym uchwalił 20 głosami przeciw 19, że
rewizja konstytucji w uwzględnieniu stosunków za-
granicznych, tudzież obaw wojny, byłaby dziś nie
na czasie.

Belgrad 27-go grudnia. — Wydział skupczyzny przy-
jął wnioski ministra wojny o reorganizacji armji.

Neapol 25-go grudnia. — Z powodu demonstracji
przed konsulatem austriackim jeden student skaza-
ny został na trzymiesięczny, inni trzej na miesięcz-
ny areszt.

Kair 27-go grudnia. — **Arabi** basza wraz z pięciu
innymi głównymi dowódcami powstania odjechał
d. 25 grudnia wieczorem do **Suezu**, celem odpłynię-
cia na wyspę **Ceylon**. Dziennik urzędowy z d. 27-go
grudnia ogłasza kilka dekrétów kedywa, na mocy
których **Hassan el Akad** i **Ali Buki** (?) skazani zo-
stali na dwudziestoletnie wygnanie, czterech bunto-
wnicy wygnani na krótki czas, a dwunastu zostało
internowanych w miejscach zamieszkania.

Kair 26-go grudnia. — Dekret kedywa degrada-
jący **Arabiego**, **Abdellala** baszę, **Ali Fehmi** baszę,
Tulba baszę, **Mahmuda Fehmi** baszę, **Mahmuda Sa-**
mi i **Jakuba Sami** został odczytany wczoraj po po-
łudniu w dziedzińcu koszar **Kasr-el-Nil** w obecności
jeńców i nielicznych widzów.

Telegramy własne

„**Kurjera Warszawskiego**”.

Wiedeń 28-go grudnia.

W tych dniach była u hr. **Taafe**’go deputacja z
czeskiego klubu i zażądała, ażeby nareszcie dr **Pra-**
żak został mianowany stałym ministrem sprawie-
dliwości, a natomiast, ażeby został zamianowany
osobny minister dla **Czech** — *Landesminister*. Hr.
Taafe w rozmowie oświadczył: „Ależ panowie
wkrótce będzie potrzeba chyba osobnego niemie-
ckiego *Landesministra*”. To słowo ulotne uważane
jest za wskazówkę, iż rząd nie zamierza przyspie-
szać tempa w rozwoju polityki wewnętrznej.

Wiedeń 28-go grudnia.

Wczorajsza wiadomość *Standarda*, jakoby hr.
Herbert Bismarek zawiózł do **Wiednia** list kancle-
rza, proponujący hr. **Kalnoky**’emu wspólne zapyta-
nie w **Petersburgu**, co mają oznaczać zbrojenia się
Rosji, tudzież zastrzeżenie się **Niemiec** przeciw pro-
jektom dotarcia **Rosji** do **Konstantynopola**, **Austrii**
zaś do **Salonik** — nie budzi w tutejszych kołach po-
litycznych wiary.

Wiedeń 28-go grudnia.

Dunaj, **Inn** i kilka rzek pomniejszych znów
wzbiera. Pilzno silnie zagrożone.

Berlin 28-go grudnia.

Ren wraz z dopływami swojemi wylały znów.
W **Księstwie Badeńskim** kolej żelazna została
w wielu miejscach przerwana.

Paryż 28-go grudnia.

Izba deputowanych przyjęła wczoraj kredyt dla
Tunisu, tudzież utworzenie tamże korpusu mięsza-
nego. Rząd wnosi udzielenie kredytu 1½ miliona
fr. na wyprawę **Brazzy** do **Afryki**. Senat przyjął
budżet zwyczajny.

Paryż 28-go grudnia.

Książę Krapotkin odmawia wszelkich wyjaśnień
i odpowiada na pytania tylko przez *tak* i *nie*.

Paryż 28-go grudnia.

W stanie zdrowia **Gambetty** zaszło dziś znaczne
pogorszenie.

Londyn 28-go grudnia.

Wszystkie główne dzienniki tutejsze poświęciły
wstępne artykuły 600-letniemu jubileuszowi pano-
wania dynastji habsburskiej nad **Austrią**. *Times*
podnoszą rzeczywistą popularność cesarza **Fran-**
ciszka Józefa i wierność jego dla konstytucji. **Au-**
strja musi jeszcze robić aneksje i podzieli się nie-
mi z **Rosją**. Obydwa te państwa po rozdzieleniu
Tureji zostaną potęgami morza **Śródziemnego**.

Belgrad 28-go grudnia.

Skupeczyna przyjęła ustawę szkolną, która usta-
nawia 6-letni obowiązkowy okres nauki elemen-
tarnej.

Petersburg 28-go grudnia.

Na wniosek generała gubernatora moskiewskiego, rada miejska w Moskwie roztrząsała nowe przepisy, dotyczące właścicieli zakładów przemysłowych i robotników i uznała za niemożliwe ulepszenie stosunku pomiędzy nimi bez przeprowadzenia zmian w prawodawstwie.

Petersburg 28-go grudnia.

Głos otrzymał drugie ostrzeżenie. *Russkij Kurjer* został na trzy miesiące zawieszony. Moskiewskiemu *Telegrafowi* sprzedaży ulicznej wzbroniono.

Petersburg 28-go grudnia.

W laboratorium irkuckim przetopiono dotąd 1,241 pudów złota.

G i e ł d a

Dnia 28-go grudnia

Mała obniżka — przeciw spodziewaniu — wartości rubla w Berlinie, a przytem potrzeba pokrycia na regulację końcomiesięczną, wywołały wstrętność oddających a ztąd przy konieczności kupna znaczne — po nad równie berlińską — podniesienie kursu walut zagranicznych.

Ta zwykła tendencja trwała i rozwijała się przez cały ciąg trwania giełdy.

Ponieważ regulacja końcomiesięczna jeszcze i jutro trwać będzie, przeto prawdopodobnie i na dzień jutrzejszy przeniesie się to usposobienie — rozumie się z zachowaniem dla naszej giełdy względów na niezmienną jej wskazówkę, t. j. na giełdę berlińską.

Anegdotycznie więcej ze względów kronikarskich niż sprawozdawcy giełdowego — zanotować by może wypadło pokrycie sprzedaży na dostawę 70000 marek przed kilku tygodniami po 49.40, dokonane w dniu dzisiejszym po 50.35, to jest ze stratą prawie 1 kopiejki na marce... nie licząc kurtażu przy sprzedaży i przy kupnie.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono w samym wirze obrotów 50.25, później zaś 50.30 rs. za 100 marek, przy żądaniu 50.40 o 12½ kop. wyższym niż wczoraj.

Jeszcze raz powtarzamy, że podwyżka ta obniże berlińskiej nie odpowiada.

Jeżeli bowiem kurs wczoraj miarodajny 199.40, odpowiadał kursowi 50.15 rs. za 100 marek, to dzisiejszy 199.20 odpowiada 50.22½, za 100 marek, czyli z podwyżką o 7½ kop. na 100 marek. Tymczasem podwyżka w żądaniu i płaceniu wyniosła 12½ kop.

Za krótkoterminowe płacono nawet 50.35.

Za weksle na pomniejsze miasta niemieckie, na które nieco mniejszy był popyt płacono 50.20 i 25 za długo i 50.97½ i 50.15 za krótkoterminowe.

Za weksle na Londyn krótkoterminowe płacono 10.14 przy żądaniu 10.11 o kopiejkę niższym.

Weksle na Paryż podniosły się w żądaniach o 15 kop. do 40.65, płacono za długoterminowe 40.42½ do 40.52½.

Na Wiedeń kurs żądany podniósł się o 10 kop. na 100 fl. do 85.95, płacono niewiele więcej niż wczoraj 85.65 i 85.75.

W ogóle oprócz koniecznych tranzakcji bardzo małe.

Listy likwidacyjne dały powód do niewielkich obrotów.

Sprzedano większe po 87.10, mniejsze po 86.90 — po cenach wyższych, przy żądaniach jeszcze o 15 do 20 kop. wyższych.

Pożyczki wschodnie i premjowe bez obrotów.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w średnim obrocie.

Kupowano niezbyt chętnie po wysokich jednak kursach.

Za serje I lit. A płacono 99.35 przy żądaniu 99.50 o 10 kop. wyższym od wczorajszego.

Za lit. B 99.25 wyżej niż wczoraj o 15 kop. przy żądaniu 99.40.

Za małe płacono tyle ile wczoraj żądano 99.20.

Serji II tylko lit. A w obrocie, płacono po 99.15 i 99 przy żądaniu 99.25 bez zmiany.

Serji III kursa wysokie w żądaniu i płaceniu o 15 kop. wyższe, a mianowicie lit. A. 98.75, B. 98.65 i 98.60.

Listy miejskie — średni obrót serją II, mały — III-a, I i IV bez obrotu.

Za II płacono 91.25, za III 90.15 — bez zmiany.

Akcje poszukiwane.

Za bankowe przy żądaniu 310, płacić chciało 308½.

Inne przy pewności braku oddawców nie były przedmiotem pokupu.

Odnosi się to szczególnie do cukrownianych, za które wysokie ceny osiągnąć można.

Godzina 12½. Za weksle długoterminowe na Berlin płacono 50.32½.

J. Wł.

— Panowie Jakób Ehrlich i Jan Jacoby zawiadamiają okólnikiem handlowym, iż z Nowym rokiem 1883 otwierają w mieście tutejszem dom handlowy pod firmą „Ehrlich i Jacoby“ — każdemu z wspólników służy prawo podpisywania firmy.

Od administracji.

W dniu 1-ym stycznia r. 1883 go ukaże się, jak zwykle, noworoczny numer *Kurjera*.

Administracja ma zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż ogłoszenia do tego numeru, za opłatą 15 kop. od wiersza, przyjmuje w kantorze — jak również biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera.

THEATRA:

WIELKI: Dziś: „Hugonoci“. Jutro: „Hamlet“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Jacuś“. Jutro: „Panna Meżatka“, „Pan Benet“ i „Prelegent“. — MAŁY: Dziś: „Lokatorowie pana Blondeau“. Jutro: „Bocaccio“ (1-szy raz).

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10—11 rano.

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Lieben,

Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W poniedziałki zaś i piątki:

w chorobach organów moczopłucnych. —1013—

— Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w niedzielę, dnia 31-go grudnia r. b., o godzinie 8½, danym będzie w lokalu Towarzystwa pierwszy wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin. Bilety wydawane będą w dniach 28-ym i 29-tym, od godziny 6-tej do 10-tej wieczorem w lokalu Towarzystwa. —4093—

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z d. 20-go grudnia 1882 r. (1 stycznia 1883 r.) wprowadzone zostaną w wykonanie obniżone taryfy dla przewozu zboża w związku moskiewsko-warszawskim, oraz w komunikacji ze stacjami dróg żelaznych orłowsko-witebskiej, orłowsko-griażskiej i moskiewsko-kurskiej, z jednej, a stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej z drugiej strony.

Exemplarze taryf po ich wydrukowaniu będą mogły być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacji, do bezpośredniej komunikacji należących. —1057—

— Lekeje angielskiego udziela pani Karolina Hurst. Jerozolimska nr 26, miesz. 23. —4090—

— Za niewłaściwe znalezienie się w kasie Banku polskiego p. J. H., złożone zostały przez tegoż, na ręce głównego kasjera Banku rs. 50, na opłaty wpisów szkolnych biednych synów oficjalistów Banku polskiego. —4088—

W Y K A Z

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w m-cu listopadzie 1882 roku, za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A) Ubezpieczenia rolne.

	rs.	k.
1. Haas Michał, Rybie, powiat warszawski	1,467	72
2. Bartel Andrzej, Strzemeszno, powiat gostyński	119	20
3. Rzeczkowski Józef, Żarów, powiat wrocławski	504	40
4. Wolski Lucjan, Sokolniki, powiat radomski	4,800	—
5. Sukcesorowie Aleksandra Bielińskiego, Turka, powiat lubelski	37	34

6. Chelmicz Dominika, Kowalki, powiat rypiński	473	04
7. Kruczkowski Ignacy, Mankuny, powiat sejneński	457	30
8. Bobrowski Nikodem, Mikołajewice, powiat łaski	911	78
9. Hałaczkievicz Lucjan, Przecznie, powiat łaski	690	—
10. Skarzyński Henryk, Sokolniki, powiat łęczycki	1,279	08
11. Węzyk Jan, Okraglina, powiat sieradzki	893	—
12. Kobierzycki Jarosław, Dąbrowa, powiat sieradzki	1,728	98
13. Trzebucki Aleksander, Rgilewek, powiat kolski	982	42
14. Wędrichowski Józef, Drożejowice, powiat pińczowski	17,642	58

Łącznie 31,986 84

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

15. Towarzystwo akcyjne „Zawiercie“, Zawiercie, powiat olkuski	155	99
16. Nachstern F., miasto powiatowe Łódź	490	42
17. Żebrowski Kazimierz, miasto powiatowe Biała	230	—
18. Akerman Moszko, miasto powiatowe Biała	300	—
19. Akerman Josiel, miasto powiatowe Biała	700	—
20. Altszuler Elo, miasto powiatowe Biała	261	10
21. Huzarski Karol, miasto powiatowe Biała	180	—
22. Auerbach Berek, miasto powiatowe Biała	52	50
23. Lubikowska Karolina, miasto powiatowe Biała	27	48
24. Rakowski Władysław, miasto powiatowe Biała	13	92
25. Jakubowicz Mordko i S-ka, miasto powiatowe Biała	875	—
26. Jakubowicz Mordko, miasto powiatowe Biała	54	14

Łącznie 3,340 55

II. Kraj północno-zachodni.

A) Ubezpieczenia rolne.

27. Książę P. Wittgenstein, Dokudowo, powiat lidzki	198	82
28. Hrabina Hermancja Uruska, Byczkowszczyzna, powiat lidzki	3,700	—
29. Wazgird Mieczysław, Krasna-Góra, powiat disneński	7,584	93
30. Książę P. Wittgenstein, Proszczyce, powiat słucki	180	—
31. Hrabia Stanisław Kossakowski, Hołodowice, powiat słucki	786	50
32. Protasiewicz Chryzostom, Łoktysze, powiat słucki	200	—
33. Czerniawski Mikołaj, Wasilewka, powiat czerykowski	653	—
34. Chrzastowski Stanisław, Poszeszów, powiat rosieński	497	50
35. Książę P. Wittgenstein, Somino, powiat newelski	400	—

Łącznie 14,150 21

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

36. Horodeński Ejzyk, miasto gubernjalne Mińsk	23	50
37. Sklaryński Boruch, miasto powiatowe Mińsk	103	—
38. Dłużewska Emilja, miasto powiatowe Sienim	48	—

Łącznie 174 50

Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie 1882 roku 49,652 10

Warszawa dnia 16 grudnia 1882 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“.

Członek komitetu nadzorczego,

Ks. Witold Giedrojc.

Jeneralna reprezentacja,

Edward Epstein i Goldberg.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Gwiazdce. — „Bóg zapłać“. —4087—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 7.

— **Spółka taniego opalu, kantor u-
lica Mr. Kotzebue nr 3,** ceny z dostawą.
Korzec węgla krajowego kop. 90, szlaskiego kop.
95. Szażeń drzewa rs. 14. Dostawa zaraz. Wozy
zamykane. —4050—

— **Dr S. Goldflam** powrócił do Warszawy.
Graniczna nr 10. —4075—

Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych artyku-
łów użytkowych i produktów przemysłu, oraz sta-
cja doświadczalna dla celów higieny.
Ulica Graniczna nr 14. —133—r

— **Potrzebna ostrożność.**

Czytelnicy nasi wiedzą, iż marka fabryczna słu-
ży do odróżniania danego produktu od innych temu
podobnych. W celu dania kupującym gwarancji,
że żądane przez nich pigułki są rzeczywiście nasze-
go wyrobu, wydrukowanym został na etykietce
trzechkolorowy podpis Guyota.

Osoby cierpiące na nieżyt, na katar, na zapale-
nie dychawek, lub też na astmę (a liczba ich jest
wielka), łatwo będą mogły w ten sposób rozpoznać
prawdziwe pigułki Guyota i odróżnić je od in-
nych. (919)

**Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyn-
czych i dubeltowych, stalowe, szydkret i rogowe.—Wybór Orzebieni Paryzkich, Corsetów, Portmo-
netek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe męzkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. —816**

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
 - 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
 - 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
 - 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuteria, porcelana, szkło, garderoba.
 - 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brązy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy i t. p.
- Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Ostrzeżenie.

Dnia 26 Grudnia w drugie święto wieczorem, uroczoną została pączka, obwinęta bi-
bulą, mieszcząca w sobie między innymi go-
tówką rs. dwieście kilkadziesiąt, oraz
rewersy prywatne na rozmaite sumy. Ła-
skawy znalazca raczy dać wiadomość na
ulicę Senatorską № domu 22, mieszkania 13,
lub też do rzędy Hotelu Krakowskiego, za
sewitą nagrodą. Jednocześnie zawiada-
miam, aby rewersów tych wystawionych na
imię Wilhelma Weisfog nikt nie nabywał,
gdyż przez tegoż cedowaniem, nie były
nikomu. 3131r

OGŁOSZENIE.

Wzywa się **Leonarda Cieszewskiego**,
o lat dwudziestu i kilku z pobytu niewiado-
wego, ażeby się zgłosił w przeciągu trzech
miesięcy od daty tego ogłoszenia do Re-
gencji w Łódzku z dowodami legity-
mującymi go—a to w interesie spadkowym,
na upływie oznaczonego terminu suma po-
zostająca w depozycie wypłaconą zostanie
innym sukcesorom, t. j. siostronom wzywa-
jącego. 3130r

Fabryka Bilardów
Ferdynanda Trotschla
od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną zosta-
ła do domu własnego, ul. Czerniakow-
ska wprost Górnej № 68. 1893r

Kucharz Francuz

znający także kuchnię ruską, życzy sobie
przyjąć miejsce za pierwszego kucharza, w
dużym domu.—Zgłosić się proszę do Kanto-
ru tegoż pisma pod lit. O. W. 6732

Istniejąca od roku 1873 Pierwsza Lecznica

dla przyrodnicy enerych. Ulica **NIECAŁA** Nr 7. (Dom
Towarz. Lekarski.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

- Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobie-
tom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10 **Dobroski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i
krtani; Laryngoskopia). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczek i zębów. Zamówienia
na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby
wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11—12 **Bauererz Adam**. Choroby nerwowe. Le-
czenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (spe-
cjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby wenery-
czne i skórne. Codziennie.
Od 1—2 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki,
czwartki, soboty i niedzieli.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W po-
niedziałki, środy i piątki.
Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie
z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt**. Choroby oczu. Co-
dziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skór-
ne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwo-
we. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów.
Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz. środy i piątki
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho-
weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codzien-
nie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Opłata za poradę kop. 40. Za elnie niezamożni otrzymy-
wać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biu-
rze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne
oraz niemoc wskutek takowych. Złota nr 5. (3996)

LECZNICA

- przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.
Od g. 10—11 **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku
dzieciennego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 **Dr Stockmann**, choroby kobiece, w ponie-
działki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. **Dr Tyrchowski**, choroby kobiece. Niedzie-
la, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i
soboty.
Od g. 12—1 **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dzie-
ciennego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów.
Codziennie
Od g. 1—2 **Dr Mazaraki**, choroby weneryczne i skór-
ne. Codziennie.
Od g. 2—3 **Dr Kruszewski**, choroby chirurgiczne, środy
i soboty.
Od g. 2—3 **Dr Grawicz**, choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wie-
ku dzieciennego. Codziennie.
Od g. 3—4 **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne.
Codziennie.
Od g. 4—5 **Dr Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz
badanie chemizno-mikroskopowe dla rozpoznawania
lekarzskich. Codziennie. —3847—
Opłata za poradę 25 kop.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskie-
go* dołącza się dla prenumeratorów prowincjonal-
nych prospekt na pismo tygodniowe ilustrowane
p. t. *Kłosy*.
Także do dzisiejszego numeru dla prenumerato-
rów miejscowych dołącza się prospekt pisma tygo-
dniowego p. t. *Bluszcz*.

Skład Płótna, Bielizny i Haftów R. JANKOWSKIEGO,

15. Krakowskie - Przedmieście 15,

(dom hr. Potockiego), poleca:

PŁÓTNA w różnych gatunkach.
BIELIZNA damska i męzka gotowa,
PONCZOCHY i **SKARPETKI**.
KAFTANIKI wełniane.
BARCHANY
CHUSTKI jedwabne na szyję.
KOZNIERZKI i **MANKIETY**.
KRAWATY męzkie.
CHUSTKI jedwabne i płócienne, kolorowe do nosa.
CHUSTKI płócienne, irlandzkie i belgijskie.
BIELIZNA stołowa.
FIRANKI w wielkim wyborze.

CENY STAŁE, NIZKIE.

6634

IZBA KONTROLNA Warszawska

zawiadania przedsiębiorców oczyszczania
kloak, aby najpóźniej do 15 (27) Grudnia
r. b. złożyli deklaracje na cenę, za jakie
podejmują się oczyścić kloaki, w gmachu
tejże Izby, przyjmując za miarę bezkry-
sternu Be gera. 6722

Świetny interes

W d 21 Grudnia (2 Stycznia) 1882/3 r.,
w drodze działo, w IV Wydziale Sądu
Okręgowego Warsz. sprze aną będzie

Nieruchomość

przy rogu ulicy Pańskiej i Komitetowej pod
№ 1198/27. O warunkach licytacji można się
dowiedzieć u komisarsza sądowego p. Wie-
deńskiego, przy ul. Marjańskiej № 8. Do ku-
pna tej nieruchomości, pot zebny jest kapi-
tał bardzo mały, gdyż większa część sumy
może pozostać na gruncie.—Vadium o licy-
tacji rs. 1000 6735



Magazyn mebli

nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg Zieło-
nego Placu, 1-sze piętro. 2260r
Wielki wybór Mebli nowych i używa-
nych.—Obstalunki stolarskie, tapicer-
skie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

W dniu 21 Grudnia r. b. zginęła PORTMONETKA

w której znajdowało się kilkadziesiąt rs.
go ówki i różne kwity, oraz 2 weksle po rs.
20) każdy. Jeden płatny 5 Maja 1883 r., a
drugi płatny 10 Maja tegoż roku, wydane
przez K. Kleinbarda na H. Z. Grünzelda i
przez tegoż Kleinbarda in blanco zożyro-
wane.—Łaskawy znalazca raczy zatrzymać
sobie pieniądze, a zwrócić zechce kwity i
weksle do p. **Lichtenfelda, Elektoral-
na 33.**—Stosowne zastrzeżenia poczynione
zostaty. 3121

Dogodność.

W każdą porę dnia i nocy przy-
jmuje zamówienia przez **TELEFON**.
zakład **NAJMU EKWIPAZY** fir-
my **MAKAY**, Krakowskie-Przed-
mieście № 7, dom br. Krasieńskiego.
dawniej Grodzkiego, tam gdzie **cu-
kiernia TCURA**. 2898r

Oddaje się w dzierżawę Majątek ziemski,
wieś Krat' w gub. Wołyńskiej, w pow. Wło-
dzimierskim o 15 wiorst od Buga, 15 wiorst
od st. Luboml, dr. Nadwiślańskiej położony.
z obszernym domem mieszkalnym, budyn-
kami gospodarskimi i posiewami ozimymi,
od 1 Marca 1883 r. Ogólna przestrzeń ma-
jątku 1, 00 morgów. Po obejrzeniu majątku
o warunki udawać się listownie: Odessa,
Pocztowa ul. dom Załużnego, miesz. 14.—
J. Parasiwicz. 6734

Pączki i Faworki

znane już ze swej dobroci, codziennie
świeże w c. k. r. J. Borowskiego,
róg Senatorskiej i Podwala. 6756

STĘPLE WYPRZEDAŻY
B. KOPACZEWSKIEGO,
Nowy-Swiat № 42, (dom własny).
Wyprzedaje, kupuje, zamienia, no-
we i mało używane: Porcelanę, fajansy,
biżuterię, numizmaty, pamiątki, miniatury.
Futra damskie i męzkie, meble, kołnierze,
okrycia, panta. w ogóle ubrania dam-
skie i męzkie, serwety, dywany, lustra, nes-
seserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do
ozdób mieszkań. Świeże, czarne Kasz-
miry francuskie. 2813—r

Przypodobanie i sprzedaż wymienio-
nego środka, jako nieawierającego
w swym składzie części szkodliwych
dla zdrowia, dozwolone jest na ogólnych
zasadach handlu. 6411-

PUDER W PŁYNIE FENIX.

Płyn ten przedłuża piękność w naj-
późniejsze lata, udelikatnia i dopro-
wadza, słońca nawet z natury pięć do
śnieżnej białości. Usuwa z twarzy żół-
tość, piegi, krosty, liszaje i plamy żół-
ciowe, chroni od opalenia. A nadto ma
ten szczególny przymiot, że użycie tego
środka nie da się okiem dostrzedz.

Dla przekonania się o skuteczności
zalecanego środka na żądanie Szanow-
nych Dam jednorazowe umyć w to-
druzu próby będzie udzielanem w za-
kładzie bezpłatnie.—Cena flakonów
od kop. 75 do rs. 1 kop. 50.

Przy ul. Marszałkowskiej Nr 75.

TRAN RYBI

biały, parowy, (Codliver-oil)
złoty naturalny, poleca
Skład Materiałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny № 464/5.
dom PP. Kanoniczek. 2560r

Kalendarz Handlowy

na rok 1883,

Wyszedł z pod prasy, znacznie bo do 30 arkuszy druku powiększony; zawiera między innymi: kalendarz katolicki, prawosławny, protestancki i izraelski pełny; terminy losowań ważniejszych papierów, tabelki kursów na Londyn, Berlin i Paryż; wykaz miast, miasteczek i większych osad w całym państwie, z wymiarem i liczbą ludności, odległości od Warszawy, rezydencji banków i komor celnych, stacji telegraficznych, pocztowych, dyliżansowych i t. d.; zmienioną ustawę stempłową; taryfy wszystkich dróg żelaznych i rosyjskich i towarzyszących parostatkowych. Taryfę domów miasta Warszawy, dział losowań, oraz znacznie w tym roku powiększony dział adresowy. — Cena w oprawie kartonowej rs. 1, 50 wysyłką rs. 1 kop. 30. 3 32r-

Świeże OSTRYGI ostendzkie i amerykańskie

otrzymuje stale handel Sowińskiego i Szulca, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. 6759

Z przyczyny słabości bezwzględnej właściciela, jest do nabycia zaraz dla chrześcijanina w dobrym punkcie

Skład Wódek Wiadomość róg Złotej i Ziemej № 5. 6745

OGŁOSZENIE.

Pułk Litewski Lejb-Gwardji, podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Zarządu Okręgu Intendencji Wileńskiej w Środę, d. 23 Grudnia 1882 r., (3 Stycznia 1883 r.) o godzinie 11 rano w podwórzu koszar Ujazdowskich, zajętych przez pułk Litewski Lejb-Gwardji, odbędzie się

LICYTACJA

na sprzedaż sukna żołnierskiego, niekutnerowanego, koloru ciemno zielonego, w ilości czterdziestu dwóch arszynów, o szacowanej na sumę dwudziestu siedmiu rubli sr. i sześćdziesięciu kopiejek. 3 27

Ogłoszenie.

W Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, w d. 23 Grudnia 1882 r., (4 Stycznia 1883 r.) o godzinie 11 rano, odbędzie się licytacja na dostawę rzeczy szpitalnych drewnianych.

Do licytacji tej będą dopuszczeni przedewszystkiem rzemieślnicy fachowi i osoby mające prawo zawierania umów ze skarbem, na zasadzie art. 627 i 650, części IV, Księgi I, Zbioru Prawo Wojskowych wyd. z r. 1859.

Stawiający do licytacji ustnej winni są przy prośbach na papierze stempłowym, 60 kopiejkowym, przedstawić wadium wynoszące 15% od sumy, która stosownie do kontraktu będzie oznaczona za dostawę rzeczy, osoby te, oprócz tego winne są przedstawić dowody legitymacyjne na prawo stawiania do licytacji.

Pragnący zaś przyjąć udział w licytacji przez deklarację zapoczątkowaną winni są przedstawić takowe w czasie właściwym i stosownie do przepisów wskazanych w art. 39 i 41 Ustawy o dostawach wojskowych.

Warunki, przedsiębiorstwa są do przejścia w kancelarii szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 9 tej rano do 2-jej po południu. 3126

Suma rs. 2,000 do 2,500

potrzebna jest zaraz na dom. — Reflektanci raczą swe adresy składać w kiosku wprost Reizera, pod lit. O. N. 6757

Lokal na szynk lub bawiarę

do wynajęcia od Nowego Roku na 1 radze, przy ulicy Żabkowskiej № 203, w Łazarni Wierzbickiego. 6748

Baczność

Skradziono na początku Grudnia 1882 r., szanie balową aksamitną czarną, ubraną z przodu atlasem i koronkami, suknię balową jedwabną, białą zieloną, gładką, sztuczkę adamaszkową, jedwabną, koloru fioletu w różę, na suknię, przy tejże atlasu tegoż koloru, aksamitną łokci, sztuczkę na suknię rypsu jedwabnego, koloru kremowego, szale, duże francuskie, jeden tło białe, drugi niebieskie, tute po ience, krawie mora jedwabną, czarną, w szerokie pasy i inne przedmioty. — Proszę z. Publiczność o zwrócenie uwagi i w razie jakiej wiadomości o daniu znać na Wspólną № 23, mieszk. 1. — Wynalezcy tej kradzieży zapewnią się sowitą nagrodą 6744

Do sprzedania para Łózek

orzechowych, wysokich, najświetniejszego wiedeńskiego żurnalu, z filarami z piękną rzeźbą, o az tuzin krzesel dębowych, bogato rzeźbionych, za cenę bardzo przystępną. Ul. Gieśia № 19, mieszk. 46. 6742

!!W A Ż N E!!

Ktoby miał dom drewniany, lub murowany, w szacunku rs. 20 000, a zechciałby się zamienić na m. ejszy w szacunku rs. 12, 00 z dopłatą kilku tysięcy rs. Zechce się zgłosić na ul. Senatorską № 7, do K. Grodowskiej od 10 rano do 4 po południu. 6758

Plac do sprzedania.

Jest do sprzedania 3,000 łok. placu, przy ul. W. pólnej, 2 posesja od Marszałkowskiej, Wiadomość: Hoza № 20, u właścicieli. 6746

Kan. onowane Biuro N uczyielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia Guwernerów i Nauczycieli obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, Bony różnych narodowości i Korepetytorów. 6755

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W d. 2 Stycznia 1883 r. sprzedana została w drodze działów przez Sąd Okręgowy Warszawski, w Wydziale IV o g. 10 rano, obszerne Posesja, № 1193, położona na rogu ulicy Panskiej i Komitetowej, a na prost ulicy Marjańskiej. Licytacja rozpoczęła się o sumy 16 150 rs. O czem zawiadamia się int. resowany. w tym rzed. nioe. 6760

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go grudnia 1882 r.

W e k s i e:	Z końc. giełdy	Żąd. plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 40	—
Londyn 1 funt sterl.	10 14	—
Paryż 100 franków	40 65	—
Wiedeń 100 guld.	5 95	—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	95 50	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 35	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	12 50	—
" " " " " " " "	11 50	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	111 35	—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 25	—
" " " " " " " "	87 10	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88 85	—
II " " " " " " " "	88 85	—
III " " " " " " " "	88 85	—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzkie	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	310.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	310	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	146.	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	1150	—
Akcje Dobrzeł. Tow. f. cukru	420.	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. fabryki machin.	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łazni	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 8 1/2
Od Listów z m. Warsz. s. I i II s. 118 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 79 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 28 1/2

FABRYKA RĘKAWICZEK

13. GRANICZNA 13,

dom p. Wertheima, 3 dom od Żelaznej Bramy.

Na nadchodzące Święta zaopatrując się w znaczny zapas rękawiczek jelonkowych, zamiszowych, oraz glansowanych meżkien i damskich, od 2-eh do kilkana tu guzików, polecam i takowe sprzedaję po cenach nader niskich, dla przekonania o niebywałej sprzedaży dołączam niektóre ceny, a mianowicie:

Zamszowe meżskie i damskie na 2 guziki od 75 kop.

Glansowane " " " 2 " " 50 kop.

3133

Fabrykaty z Kartofli, J. W. Hess, Hamburg

Agent i Makler dla eksportu.

Pierwsza Referencja. 3134

NAGRODY Rs. 3.

D. 26 b. m., posłaniec zgubił zegarek srebrny kryty, z lancuszkami ozłocanym. Znalazca raczy się zgłosić lub zawiadomić poślanca Dzięgielewskiego, Nowogrodzka 9.

Sanki petersburskie

mało używane, do sprzedania — Erywańska № 8, stróż wskaze. 6747

Potrzebny jest zaraz

Wspólnik

z kapitałem 6—7,000 rs., wykwalifikowany kupiec, posiadający gruntowną naukę języka niemieckiego, do roztrwżenia w jednym z większych miast prowincjonalnych, filji interesu świetnie prosperującego. Oferty z krótkim curriculum vitae, składać proszę w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. X. Y. Z. 6749

ZEGAREK

złoty, z zieloną emalią i agrafką ozdobioną kłosaami z brelokami składającymi się z 2 kluczyków, rybki, rączki koralowej i 2-eh pliczynek jednej kryształowej a drugiej złotej, z nadpisem „Kamilla“, zgubiony został w przejeździe z ul. Pięknej na Chłodnia, d. 24 Grudnia, między 7—9 godz. wieczór — Uczeń znalazł i odniósł raczy na ul. Piękną № 1D, mieszk. a, za co otrzyma nagrodę rs. 10. 6752

TARGI na placu Witkowskiego.

Dnia 27 grudnia 1882 r

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	8	840
" " " " " " " "	—	—	450	490
" " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
Jęczmień 214 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies..... 141 f.	—	—	265	315
Gryka..... 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni.....	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	6	720
Ziemniaki.....	—	—	—	—
Masło świeże funt.....	—	—	—	—
" " solone pud.....	—	—	—	—
Siana pud.....	55	60	—	—
Słomy pud.....	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 22 grudnia 1882 roku.
Pszenica wyborowa 130 — 135 średnia 117—126, ordynaryjna 95—110.
Żyto wyborowe 82—83, średnie 79—81, ordynaryjne 74—78.
Jęczmień wyborowy 75—85, średni — ordynaryjny —.
Owies wyborowy 84—86, średni 79—83 ordynaryjny 70—76.
Groch 90—105. Gryka 78—88. Kasza jaglana 105 — 125 śred. — ordynaryjna — — —.
B. Werner et Comp.

Sklep korzenny

z powodu wyjazdu jest do o stapienia w dobrym punkcie, z całkowitem urządzeniem i towaram, kontrakt 2-letni, komorne z mieszkaniami tanie. — Wiadomość: Wazh-Dunaj № 84, mieszk. 27, rano od 10—12. 6743

Fortepiany

mało używane, zagraniczne, z renomowanych fabryk, do sprzedania i wynajęcia w składzie

A. WERNER,

Senatorska 16, róg Bielańskiej. 6760

W d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1883 r., o g. 10 rano, sprzedana zostanie w Wydziale IV Sądu Okręgu Warsz., w drodze działów Nieruchomość № 2989a przy ul. Czerniakowskiej położona, składająca się z domu parterowego, murowanego, zabudowań gospodarskich, drewnianych i ogrodu, mająca rozległości przeszło 9,000 łok. kwadr. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,521 kop. 60. 3094

Człowiek fachowy, posiadający nieruchomości w szacunku około 10,000 rs.

poszukuje wspólnika

z kapitałem rs. 6,000 do założenia interesu w zakresie budowy domów wchodzącego, bardzo dobrze procentującego. Czynność jest potrzebna. — Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, pod lit. P. G. 5. 3128

APARTAMENT

umeblowany, 4 pokoje, salon z wszelkimi wygodami, do wynajęcia każdego cza u, do 1 Li. ca 1883 r., przy ul. Aleja Ujazdowska № 23. — Wiadomość: Wspólna № 23, mieszk. 1 b na miejscu. 6743

Cena okowity:

z dnia 28 grudnia 1882 r.

Nieuregulowana.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odechod. Przych.	
	godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy.....	6 —	9 50 w.
Osobowy 3 klasy.....	11 10	5 55 pp
Powysze pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy.....	— w.	7 15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5 35 pp	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy.....	2 35 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy.....	6 50 r.	10 30 w.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy.....	4 10 pp	1 15 p.
Pocztowy 3 klasy.....	11 — r.	7 14 w.
Osobowo-towarowy.....	7 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy.....	— r.	— w.
Osobowy 3 klasy.....	— w.	— r.
Pocztowy 3 klasy.....	— w.	— p.
Nadwiśl. do Mławy.		
Osobowy.....	9 21 r.	7 56 w.
Pocztowy.....	6 33 w.	10 42 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy.....	9 — w.	8 14 r.
Pocztowy.....	1 47 p.	2 12 p.

w Królestwie lub Cesarstwie, z obrotem od
4 tysięcy rs. Adresować proszę do Słupcy
gub. Kaliska. — J. Żurkowski. 6705

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1882/3 r. o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 2-letnią dzierżawę t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1884/5 r., posesji № 2023 w Warszawie, od rs. 180 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu, wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 36, i na koszt ogłoszenia rs. 3, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 2 lata t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1884/5 r., posesję № 2023 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 36, i na koszt ogłoszenia rs. 3, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko

3020—r

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały parowy, prawdziwy LUFODZKI, ma zaszczyt polecić

Skład Materiałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Włodowa № 6 (acwy). 2090r

Do Składu Zegarków

K. ZA WISTOWSKIEGO

w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, nadszedł **Wielki transport Regulatorów Freiburgskich**, po cenie od rs. 15 do 50 takowe poleca, jak również **Zegarki z fabryk renomowanych Genewskich i Dewizki imitacyjne.**

Zakład skutecznie wszelką reperację z poręczeniem.

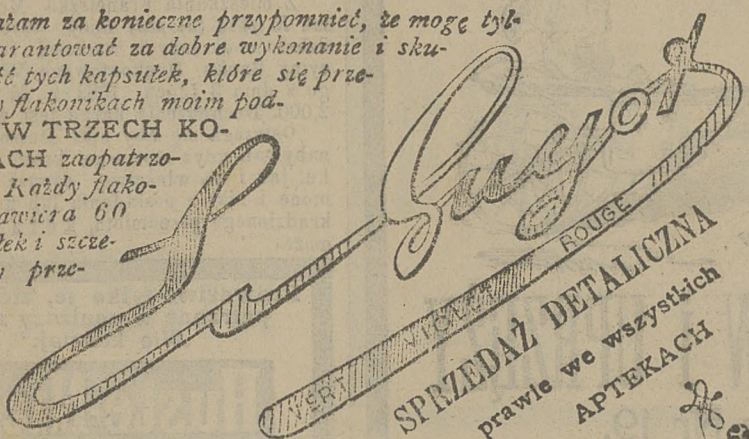
r-787

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE.

KAPSUŁKI GUYOTA

Zawierają czystą leczniczą smotę i łatwo się trawią.

Uważam za konieczne przypomnieć, że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się sprzedają w aptekach moim podpisem W TRZECZ KOLORACH zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczerze gotowy przepisać.



SPRZEDAŻ DETALICZNA
prawie we wszystkich
APTEKACH

2770

FABRYKA pieców kadowych, berlińskich, kominków, podług najnowszych modeli zagranicznych, kuchni angielskich i pieców zwykłych.

AUGUSTA HAENSEL,

ORAZ

FABRYKA wyrobów ślusarskich, drzwi hermetycznych, kominków, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych.

ADOLFA HAENSEL,

przyjmują wszelkie zamówienia w zakresie tychże wchodzące, w fabryce za rogatką Jerozolimską, lub w Warszawie w kantorze, przy rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 23b.

3095

Ad. Aug. Haensel.

DYREKCJA RZĄDOWA

Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedoszedł do skutku w dniu 18 (30) Listopada r. b. licytacji na dostawę afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, odbędzie się w biurze Dyrekcji w gmachu teatrów ponieszone, w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1882/3 r. o godzinie 12 w południe, w terminie skróconym, powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na trzechletnią od d. 1 (13) Stycznia 1883 do 1 (13) Stycznia 1886 r., entrepryzę drukowania dla Warszawskich Teatrów afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, tudzież biletów i blankietów kancelaryjnych.—Licytacja in minus odbędzie się od sumy rs. 500 rocznie.

Za drukowanie biletów i blankietów kancelaryjnych, dostawca otrzymywać będzie oddzielne wynagrodzenie.

Ustępujący w deklaracji na rzecz Dyrekcji Teatrów najwyższą sumę na ofercie przez Dyrekcję podanej, za utrzymującego się przy licytacji uważanym będzie.

Przystępujący do licytacji winien złożyć deklarację opieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług zamieszczonego tu wzoru, na ręce Vice-Prezesa Dyrekcji Folanda do godziny 12 w południe, dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1882/3 r., po tym zaś terminie, żadna deklaracja przyjęta już nie będzie.

Do tak napisanej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim wadium w gołownię lub papierach publicznych, w sumie rs. 1,500.

Blizsze warunki są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie.

30081

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 8 (20) Grudnia b. r. № 2092, ja niżej podpisany właściciel drukarni pod № N. N. w Warszawie, istniejącej, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1883 do 1 (13) Stycznia 1886 r., entrepryzę drukowania i dostarczania dla Warszawskich Teatrów, afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, za sumę rs. N. N. (wypisać literami) rocznie, tudzież blankietów kancelaryjnych i biletów za oddzielne wynagrodzenie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.—Kwit Banku Polskiego na złożone wadium rs. 1,500 załączam.

Stale moje zamieszkanie w Warszawie, pod № N. N.

Pisałem w Warszawie dnia N. N. miesiąca N. N. roku N. N.

(Podpisać imię i nazwisko).

Prezes Dyrekcji, Tajny Rada, Senator **Gudowski.**

Secretarz **A. Smolikowski.**

3111

Zakład Najmu Powozów i Karet

firmy **LUBICZ i S-ka,**

dawniej **HEGNER,**

Krakowskie-Przedmieście № 40 (dom p. Oranowskiego), wprost Hotelu Europejskiego.

Nabywszy od Juliusza Hognera Zakład najmu Ekipaży, po uporządkowaniu i powiększeniu prowadzić go będę nadal osobiście pod firmą **Lubicz i S-ka**, ze znaną sumiennością i akuracją, opartą kilkunastoletnim doświadczeniem. Z czem polecam się łaskawym na mnie kundmanom.

1916

Przemysław Makay.

Owies i Siano prassowane,

SKŁAD

2901

Materiałów opałowych, Owsa i Siana prassowanego **Lapińskiego Augusta i S-ki.**

Skład Jerozolimski Nr 73.— Kantor Składu, Zgoda Nr 1, wprost Przeskok.

Przy składzie Materiałów Opalowych, poprzednio na Marszałkowskiej № 23, a obecnie przy Jerozolimskiej № 73, urządzony został **Skład Owsa i Siana prassowanego.**

W Składzie, w Kantorze Składu i w Magazynie Mebli Załęskiego i S-ki (Marszałkowska № 63), można robić wszelkie obstarunki w zakresie tego interesu wchodzące, prócz tego zamówienia przyjmują:

1) Na węgiel drzewny: wszystkie sklepy Stowarzyszenia „Merkury.”

2) Na węgiel kamienny, węgiel drzewny i drzewo opałowe, wszystkie Ale Piekarni Nowej Aleksandra Lapińskiego; Biuro Komisowe J. Ledckiego, Miodowa № 3; PP. Wieniarski, Nowy-Swiat № 62 Szpakowski, Chmielna № 1.

Zwraca się szczególną uwagę na Siano z nad Bugu sprowadzone, ze swej dobroci znane.—Waga wiązki w formie wałka, około 6 pudów.

Węgiel kamienny.

Zabawki dziecięce. Gry towarzyskie.

Lalki w narodowych kostiumach, zasługujące na uwagę.

Drobna GALANTERIA i KORONKI ruskie,

PASAŻ ROESLERA, wprost kościoła Ś-tej Anny.

HELENA ROSZKOWSKA,

dawniej **UMIŃSKA.**

r-2534

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA
Marszałkowska, 54.

KIJOW

Kresczatyk, dom Szifera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni

C. Rudolph & Comp. w Neustadt-Magdeburgu.

Wszystkie maszyny i Apparaty dla Fabryk Cukru i Rafinerji, Ociejarni, Fabryk Kuchnia i t. p. Centryfugi własnej ulepszonej konstrukcji i t. p.

1-1220

Drzewo opałowe.

Węgiel drzewny.

Nakładem Księgarni Katolickiej
D-ra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,

wysła świeżo w czwartym już wydaniu
książka do nabożeństwa, pod napisem:

Nabożeństwo Katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i ko-
ścielne, oraz modlitwy po większej części
z Pisma Św. i Ojców Kościoła wyjęte na
chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał
Józef Lubieński. Książka ta oddawna ciesząca
się nadzwyczajnym powodzeniem, uznana po-
wszechnie za jedną z najlepszych książek do
modlitwy, pełna namaszczenia ducha chře-
ścijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdo-
bnie na papierze welinowym, z obwódką ró-
żową na każdej stronnicy, drukiem drobnym,
lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo
dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalory-
tem Najsw. Panny; jest bez zaprzeczenia
najpiękniejszą książką do nabożeństwa w je-
zyku naszym. Osobne wydanie dla kobiet i mę-
czyzn.

Cena egzemplarza bez oprawy rs. 2 k. 25,
oprawnego w płótno angielskie z wyciskami
ozdobnymi, złote brzegi rs. 3, w skórę
z wyciskami ozdobnymi złote brzegi rs. 3
kop. 50, w wyborowy gładki szagryn, złote
brzegi rs. 4, wyborowy gładki szagryn,
brzegi pasowe z gwiazdami rs. 4 kop. 50,
także w ozdobnych i kosztownych oprawach,
jak: w juhet, aksamit, perłową konchę, kość
słoniową, są na składzie w wielkim wyborze.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
warszawskich. 5755-

KSIEGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

posiada następujące dzieła na składzie głównym:

O POWINNOŚCIACH MATEK i
wpływie, jaki ze swego stano-
wiska na społeczeństwo wywie-
rać mogą, przez „Lusiawę“, autor-
kę powieści ludowych. Warszawa
1880, rs. 1 kop. 50.

PODZIELONA OSADA, czyli skutki
rządności i niedbalstwa. Powiast-
ka przez „Lusiawę“. Warszawa
1881, kop. 15.

STRASZNE SKUTKI ZANIEDBA-
NEGO WYCHOWANIA. Po-
wiastka przez „Lusiawę“. Warsza-
wa 1880, kop. 15. 3108r-

Księgarnia i Skład Nut, w połącze-
niu z Ekspedycją Pism krajowych
i zagranicznych

Ludwika Polaka,

przy ulicy Nowy-Świat № 39.

Księgarnia destareza wszelkich Książek,
Nut muzycznych, Atlasów i t. d., ogła-
szanych tak w jej, jak i w jakiegokolwiek
innych katalogach. Przyjmuje Prenume-
ratę na wszystkie pisma periodyczne,
krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia prędszej i regularniej-
szej ekspedycji, wysła Prenumeratorom na
prowinieji każdy numer lub zeszyt pisma
w dzień otrzymania go z redakcji lub z za-
graniczy. Niemalą też ulgę dla Prenu-
meratora stanowią to, gdy mając kilka
pism zaprenumerować, sprowadza je
z jednego miejsca; tym bowiem sposo-
bem, jak się w praktyce okazało, unika się
zbyt rozległej korespondencji i skutkiem tego
zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa
podejmując się Ekspedycji wszel-
kich pism, następcza tem samem Pre-
numeratorom ściśle i doświadcze-
niem nabytą akuratność.

Zadający z bliższych gubernii książek lub
nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenume-
racyjnych, w cenie znizonych i szkolnych,
kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka
kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie. Eksped-
ycja wszelka skuteczna się od-
wrotną pocztą. 3027r-

Specjalny Zakład Angielski,
wyłącznie

Kucia Koni!

RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ulicy Chmielnej pod
№ 10, poleca się łaskawym względem Sza-
nownej Publiczności. Wieloletnia praktyka
właściciela zakładu i nieustające poświęca-
nie się zawodowi, daje gwarancję dokła-
dnego i po cenach możliwie umiarkowanych,
wykonywania powyższych robót. 6600-

PRZYRODA i MYŚLIWSTWO

(Priroda i Ochota).

Miesięcznik ilustrowany sportowy z oleodrukami i premjami.

Wychodzi raz na miesiąc w książkach o 250 stron, z rysunkami objaśniającymi
i z 2—3 obrazami, pięknie wykonanymi (sceny z myśliwstwa). W liczbie tych obrazów
6 kolorowanych.

Program. Opowiadania i zarysy myśliwskie. Artykuły o myśliwstwie bronią,
psami, o broni, o przyborach myśliwskich, psach, ich wychowaniu, leczeniu etc. Nagan-
ka. Wyścigi. Podróże.

Z powodu przypadającego w 1883 r. **dziesięciolecia** istnienia pisma, redakcja
wyda **premjum jubileuszowe**, mianowicie piękny oleodruk ze znakomitego obrazu
prof. Troese: „**Polowanie na wieprza w 15 wieku**“, wykonany 25 kolorami w Ber-
linie. Oleodruk ten (mający 1 1/2 arszyna długo i 1 arsz. szerokości i sprzedawany w ma-
gazyinach obrazów po 8 rubli), wysyła się **bezpłatnie** wszystkim abonentom rocznym
natychmiast przy prenumeracie. Osoby zaś nadsyłające do redakcji 15 rs., otrzymują
oprócz tego jeden z oleodruków z lat zeszłych.

Cena prenumeraty z przesyłką rocznie rs. 14, półrocznie rs. 8.

Adres Redakcji: Moskwa, Mjasnickaja u Krasnych Worot, dom Guś-owa.

3123

Redaktor i wydawca **L. Sabaniejew.**

Nakład i druk **S. Orgelbranda Synów,**

BEDNARSKA № 20.

Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda,

w 12 tomach, wraz z tomem dodatkowym (Suplement), zawierająca wyrazów około 60,000.
Tom zawiera 30 arkuszy dużego formatu drobnego i ścisłego, lecz czytelnego druku.—
Cena egzemplarza nieoprawnego wraz z Suplementem rs. 16, w Cesarstwie i na prowinc-
ji rs. 19, cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie z grzbiem skórzanym po
dwa tomy w jednym rs. 20 kop. 10, w Cesarstwie i na prowincji rs. 23 kop. 10.—
Każdy tom może być i oddzielnie nabywany.

Najlepsza Metoda Języka Francuzkiego,

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, w 36 listach, podług 22-go wy-
dania Metody **Toussaint-Langeuscheidt**, zastosowana dla Polaków przy uwzględnie-
niu właściwości obu języków.—Cena egzemplarza rs. 6, w Cesarstwie i na prowincji
rs. 7. 3054r-

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego
w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasa-
dach handlu.

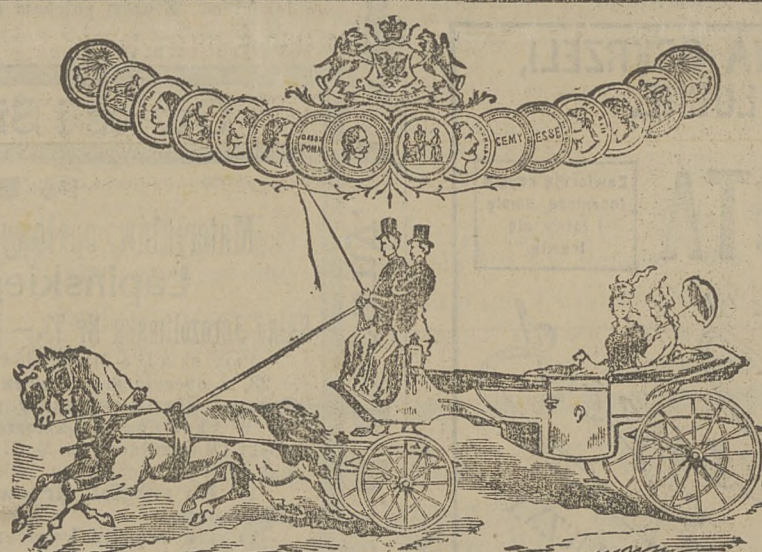
Wszystkim **FARBUJĄCYM WŁOSY**, poleca się:

nowo wynaleziony, patentowany i wyrabiany przez J. Simon, aptekarza w Paryżu,
36, ul. Provence, doskonały preparat do włosów, pod nazwą:

REPARATEUR UNIVERSEL

dla nadawania barwy siwiejącym włosom,

za pomocą którego sobie samemu z łatwością przygotować można doskonałą farbę
do włosów.—Środek skuteczny i niezawodny, do natychmiastowego lub stopnio-
wego zabarwienia włosów i zarostu na kolor właściwy naturalny, bez brudzenia
skóry.—Sposób użycia w polskim i francuzkim języku dołączony jest.—Cena rs. 2.50,
z przesyłką pocztą rs. 3.—Główna sprzedaż w Warszawie w renomowanej perfu-
merji specjalnej **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. r2201



FABRYKA POWOZOW i UPRZEŻY

ulica Królewska Nr 19,

W. ROMANOWSKI,

dawniej HESSE.

Wielki wybór Powozów w różnym rodzaju do wsi i do mia-
sta, na kołach amerykańskich i kołach gumowych, oraz
fabryka przyjmuje obstalunki na Koła gumowe i reparacje tako-
wych.

Uprzeż w różnym rodzaju, Chomonta angielskie i Siodła
oryginalne, Bicz angielskie i Szpicruty, Trędzle i Mundsztuki
mechaniczne i zwyczajne w różnych systemach, Szpory i Strze-
miona mechaniczne.—**Ceny stałe.**

Fabryka ma wyłączną sprzedaż Kół kauczukowych na całe
Królestwo Polskie, po cenach fabrycznych. r—6285

OBWIESZCZENIE.

W c.-k. Zakładzie zdrojowym w Kryni-
cy, jest do wypożyczenia

Arena Teatralna

składająca się z sali wilzów, sceny, 102
galerji i 20 pokoi z odpowiedniemi sprzęta-
mi, na sezon 1883 lub dłużej.

Oferty zaopatrzone w 10% ofiarowanego
czynszu i dowody uzdolnienia przyjmują
i udziela bliższych wyjaśnień w terminie
do 31 Sycznia 1883 r.

C.-k. Komisja Zdrojowa,
3092 **W KRYNICY.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymie-
nionych środków, jako nie zawierają-
cych w swym składzie części szkodli-
wych dla zdrowia, dozwolone na zasa-
dach handlu.

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI

(Parfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach
kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną
własność atrakcji ku istotom technicznym
tym zapachem.—Cena rs. 2 kop. 50.

Poudre Fleur de Cygne,

PARYZKI ŁABĘDZI PUDER

w metalowych pudełkach.

Osoby żyjące sobie mieć prawdziwy
Łabędzi Puder, są proszone zwracać u-
wagę, ażeby takowy Puder był w ozdo-
bnych metalicznych pudełkach.—Cena
kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe
z puszką rs. 1 kop. 50.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają
w tak krótkim czasie wydelikatnić i u-
piększyć skórę, jak Mydło Mamontowe,
skóra żółta, gruba, pomarszczona, uste-
puje białosci i przezroczystości po kil-
kunowem użyciu. Cena 45 kop. My-
dło traw egipskich niszczy piegę, wy-
rzuty, wysypy, spaleniźnie.

Główny skład w **PERFUMERJI a**
LA RENAISSANCE Nowy-Świat
№ 41, Kocha, Krakowskie-Przed-
mieście, Leona, Nowo-Senator-
ska № 4.

Na każdym kawałku mydła powinna
być 5-cio kolorowa banderola, z pod-
pisem Dobrzański. Tylko te mydło u-
ważać za prawdziwe. 2169r

Ogłoszenie ostrzegające.

Z mieszkania Franciszka Moźdżeń z do-
mu № 1443 (3) przy ulicy Wielkiej, skra-
dziono obok innych wartości powpd loka-
cyjny Banku Dyskontowego Warszawskie-
go z dnia 3 Lipca 1882 r., № 5302, na rs.
2,000. Dochodzenie karne jest w biegu.

Ostrzega się aby nikt Dowodu tego nie
nabywał, gdyż stosowne kroki tak w Ban-
ku, jak i na właściwej drodze już poczy-
nione i nikt z posiadania lub nabycia tego
kradzieżnego przedmiotu, korzystając nie
może. 3000

Prawdziwe tylko te, które zao-
patrzone w poniższy znak:
„Nie kaszłaj.“ 2568-



„NIE KASZŁAJ.“

EKSTRAKT-SŁODOWY KARMELKI
(*) **L. H. PIETSCH, A &**
Comp. w Włocławku.

Z licznych listów dziękczynnych zna-
ny, niewątpliwy i najlepszy śro-
dek dietetyczny przeciwko kaszłom,
kokluszom, katarom, przezię-
bieniu, zaflegmieniu, choro-
bom piersi i gardła, zwyec. katar-
rom aż do zapalenia płuc. Zwraca-
my na to uwagę!—Oprócz wielu
podziękowań, posiadamy również list
dziękczynny Jego Ks. Mości Księcia
Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.

(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3;
paczka karmelków (pastylek), po 30 i
50 k.—Do nabycia w Warszawie u L.
Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leo-
na Bernsteina, Marszałkowska № 52.

ELEKTRYCZNOŚĆ!

Kolenda

dla uczącej się młodzieży.
Tanie gabineciki elektryczne
L. SOŁCZYŃSKI, 2986
Marszałkowska 46, obok Świętokrzyskiej.

SALA LICYTACYJNA

Miodowa Nr 10.

Wyprowadza obecnie kaŹdodziennie od 9 rano do 8 wieczorem, z wolnej ręki w swych magazynach towary galanterijne w wielkim wyborze: **Bronzy stylowe i roccoco**, wyroby skórzane, pluszowe, z drzewa, **Albumy, Nessesery** podróŹne i do robót damskich, **Wachlarze, Lichtarze, Kandelabry, Tace** drewniane i blaszane, **Serwisy porcelanowe, Majoliki, Talerze i Wazony ozdobne z terracotty** i t. p.—Ceny nader nizkie.—PP. Handlującym ustępuje się rabat.

W dnia 17 b. m. w Niedzielę Magazyny Sali otwarte będą od godziny 10 rano do 4 po południu. 3042r-

Haftów Szwajcarskich

różnej szerokości i gatunków, oraz **Koronek nicianych** znaczny zapas w handlu **Górskiego**, przy ul. **Elektoralnej 25**.
Tamże bawelny francuskie E. S. C.—D. M. C. ParyŹka „à la croix” zwana, z krzyŹkami, do znaczenia w najlepszym gatunku i tne.—SprzedaŹ detaliczna i hurtowa. 6714

Na Gwiazdkę.

Wielki wybór towarów galanterijnych, wiedeŹskich i francuskich, z których dla łatwiejszego wyboru zrobiona

WYSTAWA

w składzie papieru, materiałów piśmiennych rysunkowych i towarów galanterijnych **Władysława Bednawskiego**, ul. **Miodowa № 497b**. 6671

Od 1 (13) Stycznia 1883 r., jest do wydzierŹawienia w dobrach Źarki 3076

PROPINACJA

z ludnością 9-cio tysiieczną. — Interesanci zgłosić się racza osobiście lub listownie do admiŹni traci dobr Źarki, przez st. dr. Źel. Warsz.-Wied. Myszków gub. Piotrkowska.

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—SprzedaŹ hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego**, Nowy-Swiat № 62, oraz w Składach Materiałów Aptecznych i w Aptekach 6354

Specjalny handel nabiału

Chmielna № 4, poleca: mleko świeŹe 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, maśło solone i świeŹe, maśło śmietankowe i sery różne.—Mleko na Źądanie odsyła się do mięszkań. 6327

NA GWIAZDKĘ.

MAGAZYNY GALANTERJI

LUDWIK WORTMANA,

Wierzbowa Nr 3, wprost gmachu Teatralnego i Miodowa Nr 1,

otrzymały w wielkim wyborze z osobiście poczynionych zakupów w ParyŹu i Wiedniu: **Bronzy, Zastawy biurkowe, toaletowe i buduarowe, Albumy, Nessesery, Wachlarze, Wyroby skórzano-galanteryjne, BIŻUTERJĘ imitacyjną i fantazyjną, Perfumy angielskie, Łaski, Parasole, Krawaty**. — Wszystkie przedmioty odznaczające się wykwintnym gustem, wyborow. gatunk., przy cenach umiarkowanych.

UWAGA. W Magazynie przy ulicy Wierzbowej, znaczny wybór **Bekawiczek ParyŹkich i WiedeŹskich, z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.** 2959

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeŹszych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aŹ do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na Źądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie**, gdyŹ fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemoŹliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r-834

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

DANIELA DAWIDSON,

Okopowa Nr 7. — Kantor: Senatorska Nr 5,

poleca się ze sprzedaŹą **Węgli kamiennych** w najlepszych gatunkach i podejmuje się jak najszybszej dostawy.

UWAGA. Dla dogodności Szanownych Konsumentów, w Składzie na ulicy Okopowej № 7, **zaprowadzony został Telefon** i wszelkie obŹadunki dane przez telefon, zostaną bezzwłocznie załatwione. r-2191

ANEMIA. WYCZERPANIE SIŁ. NEURALGIE UREGULOWANIE TRAWIENIA.

WINO z COCA TROUETTE-PERRET

(VIN DE COCA TROUETTE-PERRET).

(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).

UZNANE PRZEZ PARYŹSKĄ AKADEMJĘ MEDYCZNĄ.
Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.

SprzedaŹ hurtowa: **Trouette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris** — Dataliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

W Warszawie u pp. Mrozowskiego i Ziemińskiego oraz u wszystkich drogiŹtów i aptokarzy.

KONICZYN

czerwoną, białą i szwedzką
Tymoteusz, Szporek etc.

kupujemy jak corocznie w kaŹdej ilości i upraszamy pp. producentów o nadsyłanie dokładnych prób, z oznaczeniem ilości, czasu dostawy i ceny.
Wyborowe gatunki szczególnieŹ uwzględniamy. 3107

Wasilewski i Pilaski,

dawniej Wasilewski & Kaniowski.
w Warszawie, Nowo - Senatorska Nr 5, Hotel Litewski.



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wyłepienia
Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie
1878 roku.
GUERARD & Cie
17 Passage de l'Elysée
des-Beaux-Arts
w ParyŹu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogiŹtów, i Ziemińskiego aptekarza.

Pozostawiono do sprzedania



Fortepian

zupełnie nowy, za rs. 425. — Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** 6625

MASZYNY DO POŹNCZOCH, uznane za najlepsze.

JULIAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-753

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochożący z opactwa w Soulac,

wynaaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Maguelonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad żółty, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyśsze towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 50 kop. i na duży model 50 kop. ar. żej.—Agentura, jedyna na całe Cesarstwo, oraz spr. edaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 63. 534—r

MIGRENY I NEWRALGIE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PERELEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PERELEK żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perelek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgii kosztuje ledwie kilka kopiejek.

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace profesora Boucharda wykazały ich trafność w zapobieganiu chorobom nerwowym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: PARYŻ, dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

SKŁAD WIN

KAUKAZSKICH I KRYMSKICH

Braci Kempner

ulica Długa № 5, poleca:

Wino naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wino Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Moszcz z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Butelka, Marszałkowska № 50.

Merkury, Marszałkowska № 45.

Nowy-Swiat, wprost 8-to-Krzykiej.

Hoża, róg Kruczej.

Merkury, Twarda № 18.

Elektoralna wprost Solnej.

p. Rafalski, Czerniakowska № 69.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesłać, gdzie talony bez zwłoki za saliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. — Cenniki rosyjskie na żądanie franco. 25 05

KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubeką w płynie.

Skład w PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

!! ZAWIADOMIENIE !!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, a renomowany Magazyn Ubiórów Męskich E. Sameta, podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BURK, KURTEK MYSLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ZAKIĘTOWYCH, GARNITURÓW MARYNARSKICH I MARYNAREK SKÓRZANYCH**, oraz w wielki wybór **SPODNI I KAMIZELK**. Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ZAKIĘTY** pozostałe z dawniejszych zurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA** po rs. 15, **ZAKIĘTY** po rs. 7, a **KAMIZELKI** od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klientela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:

Kreszczatik, dom Lininczenkoj.

2741-r

E. SAMET.

Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

CERATY-OBRSY-SKORE

najlepszego gatunku,

ceratowe białe,

amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek

do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka,

2593r

Skład Materiałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek Nr 464/5.

ma zaszczyt polecić:

Oliwę N icejską i Prowancą do jedzenia.

Ocety: kuchenny, do marynat i stołowy francuzki.

Sól kuchenną oczyszczoną do solniczek.

Oliwę prawdziwą Leccer do maszyn.

Benzinę do wywabiania plam, na flaszki i funty.

Benzinę do palenia.

Kit zimowy i olejny do szyb i okien.

Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, znane ze swej dobroci.

Proszki do czyszczenia wyrobów żelaznych, mosiężnych, miedzianych i srebrnych.

Olejki do wódek.

Olejek sosnowy, prawdziwy alpejski.

Olejek miętowy Japoński od bólu głowy.

Ekstrakta francuzkie na wagę.

Wodę kolońską.

Ekstrakt do wody kolońskiej.

Kredę oczyszczoną z zapachem mięty, do czyszczenia zębów

Pudry ryżowe.

Gąbki toaletowe i do kąpiel.

Gąbki powozowe i do mycia okien.

Glicerynę toaletową francuzką i angielską.

Wszelkie materiały apteczne, farby i preparaty chemiczne do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego.

r-2561

Stowarzyszenie Spożywcze

„MERKURY“

posiada SKLEPY:

Nr 1. Nowy - Świat pod	Nr 76.
Nr 2. Podwal	Nr 17.
Nr 3. Elektoralna	Nr 33.
Nr 4. Marszałkowska	Nr 45.
Nr 5. Nowolipie	Nr 3.
Nr 6. Krucza róg Hożej	Nr —
Nr 7. Twarda pod	Nr 18.

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkty spożywcze i kotonjalne w gatunkach wyborowych

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej Wino Bordeaux, sprowadzane przez Zarząd z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stepkowskiego, Wódki, Aراك, Likierzy firmy Szajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 20, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: Nowy-Swiat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównujące ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze. Podwal Nr 17.

2425r

Minerały.

6646

Otrzymałem naukowe kolekcje Mineralów złożone przez M. Bettichera, nagrodzone honorowym dyplomem na Rosyjskiej Wystawie w Moskwie, 1882 r.—Opisane i ułożone w pudełkach na rozmaite ceny rs. 2,5, 5, 7,50, 10 i 125 rs. pudełko, oraz dużo starzych sztychów, Watto, le Brun, wiele innych i ogromny sztych widok Rzymu do 6 lok. drugi—E. BOLCEWITZ, Salski plac № 5, róg Królewskiej w Warszawie.

F. Pietschmann

w Warszawie, Tlomackie № 3,

w dziedzinie na prawo, poleca

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni szląskiej „Deutschland“,

na wagony i detalicznie. — Węgla te,

które sprowadzam od roku zeszłego,

znane zostały za wyborowe. 2834r

Skład Szkła

Porcelany i Fajansu

przy ulicy Podwal Nr 7,

poleca dobór FAJANSÓW w różnych gatunkach—Porcelanę białą i z obwódkami, oraz Porcelanę białą i SERWISY stołowe, jak również Szkło czyste, gładkie i szlifowane, a wszystko to po cenach możliwie najniższych, z czem poleca się.

6604 **Aleksy Baytel.**

Przyjmują się

PREPARACJE

wszelkiej galanterji, j. t. wachlarzy, grzebieni szklanych, rogowych, dziesiętnych, brzošek, spinek, lasek, parasoli, cygarni, portmonetek, albumów, antyków, szkła, porcelany etc. etc.—K. Plage, Nowo-Senatorska № 4. — Od S-go Michała r. b. magazyn przeniesionym został do tego samego domu (przy fabryce), vis-à-vis bramy 2305—r

Kantor Nauczycieli (kanceljowa-ny) i Bon różnej narodowości

Z A Ł E S K I E J,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Portrety

7676

W połączeniu tanie kupno portretów w staropolskich ubraniach, z nader dobrym uczynkiem.—Wązka-Freta 24, mieszk. 3, 1 piętro

Nakładem autora wyszło w Krakowie dzieło p. t.

Ze Skarbnicy Wiedzy i Prawdy,

oraz sprostowanie błędnie podanych faktów historycznych i wyjaśnienie najdonioślejszych kwestji naukowych, filozoficznych, społecznych i t. p., zaczętną i opracował

Adam Morawski.

Jeden tom w 8-ec. str. 688 na papierze wełnowym.—Cena rs. 3.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą, w Warszawie u Gubelnera i Wolffa. 3038

NAFTA KAUKAZKA

!!! 35 kop. garniec!!!

AMERYKAŃSKA

!!! 50 kop. garniec!!!

W. Kromenberg

Zelazna-Brama Nr 6, wprost wodociągu. 6582

WINO DEFRESNE Z PEPTONA

(Toniczno-Pożywe)

Wino szczególnie przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi
Rozrzedzeniu krwi,
Błędnej czerwie.

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszczowym,
Konwalescencją, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYŻKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosale lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASZY W PARYŻU WYNAJAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby.
Benzynę, na balony, funty i faszki.
Esencję octową, do robienia octu.
Farby i Lakierzy Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmala i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materiały apteczne i Preparaty chemiczne.
Materiały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Maszy woskowe i Lakierzy, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Puary.
Olejki do wódek i do Wody Kolonńskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Truciznę na szczury.

r-2621

WODĘ KOŁOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

Do wynajęcia każdego czasu

Sklep

egzystujący od lat 18, na jednej z przynajmniej ulic. — Wiadomość przy ulicy Elekcyjnej № 10, w kantorze loterii 303

Bardzo dobry TORF,

dla fabryki pieców hermetycznych mieszkalnych — Osoby żyjące zrobić obstarunki do skomalego torfu w Warszawie, po nader przystępnych cenach z dostawą, raczą przystać oferty, pod H. A. B. C. do Kantoru tegoż pisma, z nadmienieniem hoteli projektowanych obstarunków w szaniach. 615

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: Dr. Michel Rabinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 2678—r (GAZETA LEŃSKA).

Przy ul. Przyokopowej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów ma być

sprowadzona posiadłość,

zawierająca 5,200 łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskimi (stajnia, stodoła, studnia i t. d.) również owocowy ogród. Wiadomość Marszałkowska 33 7M, naprzeciw koszar ujazdowskich. 4496

Lecznica bezpłatna dla niezamożnych chorych, z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.
Od 9 do 10 dr. Kulesza. Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 dr. Daniel Laniau. Choroby szkieletu i zębów. Codziennie oprócz świąt.
Od 11 do 12 dr. Stockman. Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 dr. Bondy. Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 11 do 12 profesor Szokalski i dr. Piaszczyński. Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 dr. Biegański. Choroby kobiet i dzieci; wtorki i soboty.
Od 12 do 1 dr. Malinowski. Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.
Od 12 do 1 dr. Guranowski. Choroby uszne, codziennie, oprócz świąt.
Od 1 do 2 dr. Zweigbaum. Choroby właściwo kobietom, codziennie oprócz wtorków.
Od 1 do 2 dr. Sztayner. Choroby chirurgiczne. Codziennie oprócz świąt.
Od 1 do 2 dr. Goldflam. Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.
Od 2 do 3 dr. Olszowski. Choroby płuc i gardła; w piątki.
Od 2 do 3 dr. Sieragowski. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie oprócz świąt.
Od 3 do 4 Prof. Kosiński. Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.
Od 3 do 4 dr. Sztymbarth. Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.
Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarii zakładu lub u dra Olszowskiego, Stare-Miasto № 11.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polska, z francuskim językiem i początkami muzyki, potrzebna jest na wieś. Wiadomość ulica Chłodna № 10, od 12 do 4 godziny, stróż wekaże. 17007

Nauczycielki blisko na wieś poszukuje się z patentem, z dobrą wymową francuską, z dokładnym wykładem muzyki, niemieckiego i nauk klasycznych. Czyska № 2, pierwsze piętro. 17023

Donia niemiecka potrzebna jest od 1-go Stycznia 1883 r. Wiadomość ul. Świętojerska № 10, mieszkania № 10, do godziny 12 w południe. 17019

Niemka poszukiwana do konwersacji handlowej. Świętokrzyska 31, mieszk. 11.

Prof. de Prechamps, Długa 23. Żadana niemiecka z polską, lub polka z doskonałym niemieckim do Nowego Roku za rs. 150.

Donia francuska, potrzebna do dwójga dzieci. Świętojerska № 22, m. 41. 17108

Donia niemiecka potrzebna na prowincję. Wiadomość: Nowolipki № 32, m. 1.

Donia, rodowita niemiecka żądająca jest od Nowego Roku na wieś, do 12-letniej panny, umiejąca czytać i megaca wyręczać pania w gospodarstwie. Złota № 23, m. 10, od godz. 9 do 12 w południe. 17104

Poszukuje się do wspólnej edukacji chłopców lub dziewczynki, od lat 7 do 9. Wiadomość: Nowy-Swiat № 23, mieszkania 23, od godz. 4 do 6. 17074

Donia niemiecka potrzebna jest od Nowego Roku, do jednego chłopczyka, umiejąca czytać i znająca dobrze zajęcia domowe. Wiadomość w Braniczich domu, Nowy-Swiat № 20, na 2-m piętrze. 17118

Pracownica rodowita potrzebna na pensję do Lublina do konwersacji. Wiadomość w fabryce kwiatów J. Szybalskiego, Krakowskie-Przedmieście № 19. 17068

Posady i prace.

Paniąkt dwie potrzebujące do szkół mogą być przyjęte w familijnym domu, pod nadzorem opieką, pomoc w naukach. Dzika 11 bez litery, m. 6. 17071

Panny do kwiatów udatnione, potrzebne do fabryki Zadzińskiej. Długa 16. 16932

Panny zdolne i podługne do sukien, potrzebne są do magazynu „Carolina“, Marszałkowska № 51. 16999

Pomocnik potrzebny z kancją rs. 200—300. Mokotowska 11. 17072

Panny potrzebne są do maszyn i podługne do fabryki gorsetów. Moranowska № 10, mieszk. 6. 17052

Prasowaczki, uczenice i praczki, potrzebne są do pralni gospodarskiej. Przejazd № 11. 17035

Pralnia nowa ulica Świętokrzyska № 14, znaczenie zniżyla ceny, koszule męskie kop. 15, roboty starannie odrobione. 16469

Panna potrzebna jest do krawieczyny, przy ulicy Próżnej № 4, w ofieinie, na pierwszem piętrze. 17004

Panny potrzebne są zaraz, podługne i uczenice do kwiatów. Marszałkowska № 71, mieszkania 27, druga brama. 17084

Potrzebni są ludzie do wysejania na sprzedaż po mieście zabawek inteligentnych. Ulica Twarda № 34. — Abram Szpilman. 17083

Panny do kwiatów, podługne i do nauki potrzebne są. Senatorska № 31, m. 44. 17083

Panna starsza, oraz podługne, potrzebne do pracowni sukien. Wiadomość Hoża 9, w sklepie wiktualów. 17062

Prasowaczka zdolna, potrzebna jest z raz na wyjazd, umiejąca pracować frakami i koronkami. Wiadomość pod № 33 ulica Freta u właścicieli domu. 17056

Wdowa w średnim wieku, energiczna, z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wsi. Wiadomość w fabryce cholewek Krzema Nieszkońskiego, Miodowa № 10. 17033

Uczeń kowalski potrzebny zaraz. Kamienna № 10. 17050

Kobieta przywoita, potrzebna do zbytu towaru na miesiąc, wymagalne pewne rekomendacje, lub mała kaucja. Wiadomość u rządy domu, Danielewiczowska 8, pod Królami. 1843

Panny podręczne, do sukien i do nauki, potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 9. 17109

Panny kompletne uzdatnione, do spódnicy i staników, potrzebne są zaraz, do pracowni sukien. W. Gundelach, Nowy-Swiat 46.

Człowiek młody, poszukuje zajęcia, przy gospodarstwie rolnem, jako pomocnik rządy, lub praktykant płatny. Wiadomość w zarządzie tartaka Wądrodno przez Grójec.

Potrzebny jest zaraz do zarządzania w pewnym handlu człowiek młody, z dobrą atestacją, na warunkach korzystnych. Wy maga się bezwarunkowo kaucja rubli 300. Uprasza składać oferty piśmienne: Nowy-Swiat 4, m. 15. 17100

Niemka rodowita, znająca gruntownie swój język, mogąca prowadzić korespondencje, poszukuje odpowiedniej pracy, lub może jako lektorka, codziennie parę godzin przyjąć. Interesowani mogą się dowiedzieć: ulica Długa, hotel Drezdeński u pana Lesmana. 17105

Żoda wdowa, z 4-letnim synkiem, z dobremi świadectwami, energiczna, poszukuje miejsca gospodyni, do pojedynczej osoby na wieś. Nowomiejska, dawniej Golebia 12, m. 6, 3-cie piętro. 17127

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i kroju poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Tamże sprzedają dwie maszyny: nożna i ręczna. Żorawia 10, m. 8. 1841

Kupno i sprzedaż.

Portepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszk. 29. 11870

W koronki ruskie do bielizny, farszowy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Mebie nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Portepian wiedeński, najświeższego fasonu, sprzedam za niską cenę. Świętokrzyska 31, stróż wskaże. 17079

Do sprzedania żelazny piecyk z rurami, w dobrym stanie. Nowogrodzka 12.

Portepian nowej formy, krótki, tanio sprzedaje. Aleja Jerozolimska 23b, mieszk. 16, róg Marszałkowskiej. 17099

Maszyna do pończoch cienka, prawie nowa do sprzedania. Ulica Długa 6, w kawiarni. 17075

Portepian za rs. 55 w bardzo dobrym stanie do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyskiej.

Portepiany półosmej oktawy, nowe, systemu belgijskiego, do sprzedania w fabryce fortepianów Karwowski i syn. Nowolipie 16. — Tamże fortepian krótki, półosmowej oktawy, za 110 rs. 16747

Portepian czarny, krótki, z białym, za rs. 120 do sprzedania. Chłodna 56, m. 19.

Książki polskie, francuskie, rosyjskie, szczyty, obrazy i rozmaite stare rzeczy, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski plac 5, róg Królewskiej. 15382

Tomów 3,000 powieści i romansów polskich i francuskich, oraz z wielu lat Kłosa i Tygodnik Ilustrowany do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski Plac 5, róg Królewskiej. 16750

Portepiany nowej używane, krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze, do sprzedania za przystępną cenę; reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej.

Kupuje: złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

Szafy dwie, orzechowe, rozbite, ładne, do stolarza. Ulica Ordynacka 5, róg Wróblej. 17116

Portepian o sześciu oktavach za rs. 75 do sprzedania. Chłodna 60, stróż wskaże.

Do sprzedania: palto zimowe męskie i szlafrok z tegiego mężczyzny w dobrym stanie, za przystępną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej róg Pięknej 6F, mieszk. 18. Tamże potrzebna jest panna do krawatów.

Portepian czarny, z białym metalowym i trzema szpilkami, do sprzedania. Żorawia 19, mieszk. 12. 17064

Urządzenie sklepowe do handlu kolonialnego lub składu wódek, piękne i tanie. Wiadomość: M. Davidsohn, zegarmistrz, Karmelińska 2 lit. A. 17119

Portepian nowy, palisandrowy, czarny, o 7-u oktavach, z białym, do sprzedania, oraz fisharmonja. Miodowa 3, m. 17.

Pianino prawie nowe, zagranicznej fabryki, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nalewki 26, na pierwszym piętrze u doktora. 17126

Wyprzedaż zupełna! Bardzo tanio kapelusze ze ostatniej mody i kwiaty fabryki nożnic. Żorawia 17, m. 16. 17032

Mebli garnitur, mało używany, biurko, stół i jadalny, tanio sprzedam. Świętokrzyska 31, oficyna. 17077

Mebli garnitur nowy, do sprzedania za rs. 80. Piękna 32, m. 86. 17038

Mebie do sprzedania z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo. Twarda 6, w pałacyku na dole po lewej stronie. 16867

Mebie, mianowicie: garnitur orzechowy, garnitur angielski, tremo petersburskie, lustro, konsolka do kart, etażerka, szafa do sukien, szafki do bielizny, łóżka, pokój stółowy, dębowy, rzeźbiony, lampy, dywan, szeslong, biblioteczka, biurko, portjery, lano szafy do sprzedania. Żorawia 9, m. 9.

Mebie salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbite, garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, tremo petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garnitury greckie, stoliki do kart, regulator pajzyki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzym-sy z firankami, szeslong. Chmielna 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 8.

Mebli garnitur do sprzedania. szafy, roz-bierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio, Sienna 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 17004

Mebie, garnitur orzechowy salonowy, szafy roz-bierane, garnitur angielski, lustra, tremo z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonowy, kredens wiedeński, stół jadalny, szeslong, szafka do bielizny, łóżka, tualeta damska, franki i lampy, tanio do sprzedania, róg Chmielnej 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 16984

Mebie do sprzedania: garnitur, szafy roz-bierane, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, lustra, zegar, lampy i różne sprzęty domowe, tamże do odstąpienia dwa lub jeden pokój z meblami. Chmielna 13, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7.

Mebie do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15.

Interesa handl. i majątk.

Sklep mydlarski, norymberski z dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Żelazna 31. 16318

Magie przynoszące dziennego dochodu do dwóch rubli, do nabycia zaraz, bo samej właścicielce mepodobna dopilnować interesu, dla tej przyczyny, cena przystępna, komorne tanie. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 1837

Sklep korzenny, z dystrybucją, kantorem Spisem, z osobną mydlarnią, mieszkanie przy sklepie, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, wprost banhofu Wiedeńskiego.

Skład wódek w dobrym miejscu, dobrze procentujący, komorne nie drogie, jest do odstąpienia zaraz, z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepliej. 17095

Ps. 10,000 potrzeba na spłatę części pierwszego N-ru, po pożyczce tow. kr. m. Warszawy. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. M. J. S. 17086

Sklep wiktualów od lat 30 istniejący, do sprzedania, z powodu słabości. Tamka 23.

Magie nowe, urządzenie kompletne, punkt do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 31. 17076

Sklep spożywczy jest zaraz do odstąpienia - niemożności prowadzenia jeanej osoby, komorne miesięczne rs. 18 kop. 50 z mieszkaniem, Marjenzadt 2. 17067

Sklep galanterijno-dystrybucyjny jest zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu dla interesów rodzinnych, przy ulicy Świętokrzyskiej 25. 17011

Plac do sprzedania na Pradze przy ulicy Żabłowskiej położony, zawierający lokai kwadratowych 7,700, hipoteka zupełnie uregulowana i książka nowa założona. Wiadomość ul. Podwale 42, m. 3. 17043

Kłacz maki i legumin Szczecińskiego, egzystujący od lat pięciu na Starej Pradze pod 153, obok bazaru W-go Rózyckiego, do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę, wiadomość: Chmielna 31, stróż wskaże.

Ogród do wydzierżawienia, zawierający: 12 Omorg, cieplarnię, szkółkę około 8,000 sztuk drzewek do sprzedania, dom mieszkalny wygodny. Wiadomość pod wyrazem "Ogród" zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17015

Wspólnika z kapitałem 2,000 rs. poszukuje do interesu dającego 20%, lecz obracającego się dwanaście razy do roku, gwarancja hipoteczna. Oferty, od litera N. N. proszę składać do tegoż kantoru. 17095

Placów lokai 25,000, przy stacji Praga zaraz do sprzedania na wypłat. Złota 16, mie-zkania 3. 17037

Dom w Grodzisku, nowy, murowany, przy kościele, sprzedaje się z powodu rodzinnych interesów, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela L. P. 17036

Sklep wiktualów do odstąpienia. Ulica Tamka 34. 17029

Magie wiedeńskie są do sprzedania. Nalewki 28. 17060

Kawaler poszukuje współnika lub współ-niczki do korzystnego interesu, jest sklep, fabryka i mieszkanie z kwotą 250. Oferty proszę składać ulica Długa w kiosku pod literą J. T. 17046

Sklep wiktualów zaraz do sprzedania. Ul. Nowolipki 10. 17040

Razura felezerska do sprzedania, egzystująca od lat 30, w środkowym punkcie miasta, pomiędzy hotelami i fabrykami. Adres: Ulica Bielańska, hotel Paryski, mieszk. 97. 16887

Posesja narożna w zachodniej ożywionj środkowo-fabrycznej części m. Warszawy, wolna zupełnie od zalewów, o 12 mur. i drewn. sklepach, na 156 lok. dług. frontu, przy samej linii tramwajowej i obu szeroki- ulicach, jest do sprzedania w całości lub połowie już podzielowej. Wiadomość w kantorze loterii, Marszałkowska 56, od godziny 3 do 5. 16022

L o k a l e.

Sklep obok Nowego-Swiatu, wraz z czterema pokojami, ogromną kuchnią, piwnicami, do najęcia zaraz całkowicie lub częściowo. Chmielna 9. 16882

Pokój i przedpokój do wynajęcia od 1-go stycznia 1883 r., w domu M. Fajansa na Krakowskim-Przedmieściu 52. 17054

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na partee z ogródkiem, do najęcia od 1 stycznia, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej 25, tamże garnitur mebli Simlera roboty do sprzedania. 17051

Pokój z wszelkimi wygodami, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski 120. 17128

Salon o trzech oknach, sypialny z gabinetem, na parterze, od frontu, z umeblowaniem, do wynajęcia. Żorawia 11, dom Jakobięgo, stróż wskaże. 17102

Apartment złożony z 6 pokoi w pałacyku, na parterze, do wynajęcia od 1 stycznia. Złota 17. 17082

Salonik, sypialny i przedpokój umeblowane, do wynajęcia miesięcznie, zaraz. Nowy-Swiat 34, mieszk. 5, pierwsze piętro, stróż wskaże. 17117

Jest do wynajęcia dla studenta lub kawaler, z osobnym wejściem wspólny pokój, nie drogi, przy kawalerze. Wspólna 12.

Pokoik lub mie-zanie, dla osoby chodzącej do jakiegoś zajęcia. Krakowskie-Przedmieście, obok S-go Rocha, domu 20, mieszk. 6, na 2-m piętrze. 17098

Warsztat duży z pokojem, zdalny na jakikolwiek proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia od Nowego Roku, wiadomość Leszno 76. 17022

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, od Nowego Roku. Włodzimierska 4, mieszk. 15. 16881

Do wynajęcia w każdym czasie, z powodu wyjazdu 3 pokoje, suche, ciepłe, przedpokój, kuchnia i spiżarka na 1-szem piętrze od frontu, za cenę przystępną. Wspólna 11. wiadomość u stróża. 16854

Na korzystnych warunkach pomieszczenie ze stołem, dla przyzwoitej damy. Mazowiecka 1, m. 18, oficyna lowa. 16802

Na Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu 11, do wynajęcia zaraz 2 lokale mieszkalne, 1 spiżarnia, 2 wozownie i suterena. Wiadomość w zarządzie domu. 16821

Lokal dogodny, obszerny, mieszkalny, na warsztat, pralnie lub na jakikolwiek zakład, natychmiast do wynajęcia za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowolipki 38d, wiadomość na miejscu u gospodarza lub w składzie maszyn Juliana Berga, Mazowiecka 14. 1840

Obok kolumny Zygmunta Podwal 2, Lokal zdalny na małą bawę lub kawiarnię, oraz widne sutereny i małe mieszkania są do wynajęcia. 17070

Do najęcia od Nowego Roku, salon, pokój i przedpokój eleg. eko umeblowane, za rs. 75 kwartał. Róg Kruczej i Pięknej 3, mieszk. 5. 17041

Do odnajęcia od Nowego Roku, Pokój umeblowany, frontowy, obszerny, z opalem i usługą, za rs. 18 miesięcznie, na żądanie fortepian i całodziennie utrzymanie. Ulica, Złota 1/1522a, mieszk. 8. 17034

Pokój piękny, z wejściem pięknym, z meblami lub bez, na 1-szem piętrze, w Alei Jerozolimskiej 33, mieszk. 4, do wynajęcia.

Jest do wynajęcia od 1 stycznia pokój kawalerski, z meblami, opalem i usługą, za rs. 15. Ulica Złota 13, m. 8. 17101

Do wynajęcia pokój z kuchnią i alkową. Wiadomość: Chmielna 46, m. 9. 17121

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 42, (dom własny). 1059

Odnajmuję pokój, 10 rubli miesięcznie. Tamże sprzedaje garnitur aksaminowy 60 rubli, portjery brązowe, nowe. Obożna, zakład doktora Brodowskiego, u szwajcara.

Obiady prywatne, tamże jest pokój dla kawalerów. Ul. Włodzimierska 3, m. 13.

Wzywam W. Pomianowskiego aby uprzątnął swoje pudełka przed Nowym Rokiem, najęte na miesiąc, termin już minął.

Obiady prywatne w porządnym domu. Aleksandria 15, mieszk. 1. 17107

Młżeństwo bezdzietne, życzy wziąć dziecko pięci letniej na własność. Kwota na wychowanie żądana. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. L. W. 17092

Dziewczynka sierota, bardzo ładna, jest do wzięcia na własność. Wiadomość: Nowogrodzka 21a, mieszk. 13. 17030

Akuszarki J. K., jest pokój osobny i wspólny, dla przyjeżdżających na kurację, miesięcznie rs. 6, ze stołem także dla osob spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną. Ulica Marszałkowska 8, mieszk. 9. 17081

Akuszka M. S. posiada pokoje osobne, a i wspólne, dla miejscowych, przyjezdnych, potrzebujących pomocy, warunki dogodne. Bracka 6. 1819

Akuszarki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska 6, mieszk. 14. 17066

Mamka u akuszarki ulica Pańska 73, dziecko do wzięcia dwutygodniowe zaważne, pod 73 ul. Pańska. 17073

Mamka młoda, mężatka, przybyła ze wsi, z półrocznym pokarmem, jest przy ulicy Aleksandria 13, mieszk. 7. 17125

Mamki u akuszarki 28, róg Marszałkowskiej i Chmielnej. 1842

Mamka żydówka, z trzytygodniowym pokarmem, u akuszarki. Świętojerska 16.

Mamka wiejska bez długu, jest u akuszarki. Krakowskie-Przedmieście 79.

Mamki z młodym i starszym pokarmem, u akuszarki. Ul. Sosnowa 5. 17114

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszarki. Nowogrodzka 25. 17115

Mamki wiejskie, z tych jedna Niemka, ze świeżym i obitym pokarmem, u akuszarki. Ulica Chłodna 8. 17124

Mamka z młodym i świeżym pokarmem, u akuszarki. Nowolipie 25, m. 10.

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są u akuszarki Włodzimierskiej. Ulica Hoża 15, wejście od Kruczej. 17121

Mamki młode, z obitym pokarmem, u akuszarki Marjuszka 3. 17057

Książka wybór pieśni i dwie metryki Kurczenia: 1-a na imię Adolfa Zenert, 2-a na imię Juljanny Zajackowskiej, zgubione d. 27 b. m. Znalazca raczy się zgłosić do Adolfa Zenert. Ulica Łucka 7, za nagrodą. 17097

Idąc ze Starego Miasta, Piwną, Senator- ską, przez Teatralny Plac do Niecałej, ogrodem Saskim, Królewską, Grzybowem do Twardej, zgubiono koleżyk złoty liściany, w środku mały turkusk, stanowiący pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 4, na ulicy Twardą 9, Żalowskiemu. 17053

List zastawny ziemski lit. E № 140,987, skradziony na ulicy Chłodnej pod 19, odzyskany został, zastrzeżenie więc w Kurjerze Warszawskim co do niego uczynione ustaje w swych skutkach. 17047

Dnia 26 wieczorem na Senatorskiej zgubiono mufkę skunksową. Znalazca raczy oddać za Nagrodą 4, mieszk. 28, za nagrodą rs. 21. 17061

W dniu 21 grudnia t. b. zginał pies wyżeł, maści łaciato-kasztanowatej, z domu 17 przy ulicy Leopoldyny, kto go odpro-wadzi pod powyższy numer do właściciela domu, otrzyma nagrodę, zaś nieprawo- posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 17069

Ps. 3 nagrody za odprawienie pod 10 ul. Włodzimierskiej wyżyłcy (pon- ter) e arzej, z białą odmianą na szyi, ska- leczonym palcem prawej nogi i obrózką. Nieprawnie zatrzymujący sukę sądownie ściągany będzie. 17030

Chcę nabyć szczenię, jedno lub kilku- miesięczne, rasy duńskich lub ulmskich buldogów, albo wilkołaków, listownie hotel Rzymski 23. 17088